

# Puls regionu

## Światła dla aut, nie dla pieszych

▼ **LUBIN.** Czy to możliwe, że wyczekiwana od lat przebudowa skrzyżowania dróg krajowych 36 i 3 w Lubinie nie rozwiąże problemów mieszkańców Miroszowic? W projekcie nie zaplanowano ani nowego przejścia dla pieszych ani poprawy bezpieczeństwa na tym już istniejącym. **STR. 7**



FOT. KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

Legnica • Lubin • Głogów • Polkowice • Jawor • Złotoryja

# NOWA, ALE... DZIURAWA



▼ **LEGNICA.** Na otwartej niespełna dwa miesiące temu zbiorczej drodze południowej pojawiła się dziura. Legniccy urzędnicy uspokajają, że wszystkie wady na pewno zostaną naprawione. Z kolei prezydent podkreśla, że jest to problem konsorcjum budowlanego, a nie miasta. **STR. 3**

### Puls Regionu

## HALO, POLICJA? JEST TAKA SPRAWA... | 5

▼ **LEGNICA.** Dyżurny policji słyszał już chyba wszystko. Przykłady? Swego czasu pewien legniczanie prosił o pomoc w awanturze z... 8-letnim synem, a inna mieszkanka przekonywała, że została wykorzystana seksualnie przez komputerowe oprogramowanie.

## MATKI ZABIŁY WŁASNE DZIECI | 6

▼ **REGION.** Tak dramatycznych wydarzeń mieszkańcy regionu nie doświadczyli od dawna. I z pewnością długo jeszcze o nich nie zapomną. Najpierw 32-letnia lubinianka chwyciła za nóż i zabiła swoje dwie córki. 4 dni później 47-letnia legniczanka zasztytowała córkę w trakcie rodzinnej awantury.

## AMERYKANIE POMOGĄ W ŚLEDZTWIE | 2

▼ **KGHM.** Prokuratura Regionalna we Wrocławiu w dalszym ciągu pracuje nad dwutorowym śledztwem, w którym jednym z podejrzanych jest były wiceprezes KGHM, Jacek K. O pomoc prokurator poprosił specjalistów z Kanady i Stanów Zjednoczonych.

NIE IDE SAM

bilety.zaglebie.com



**WICAR**  
RADIO TAXI LEGNICA  
m.wicartaxi.pl

- komfort
- uczciwość
- płatność kartą
- e-faktoring

**726 71 71 71**

## Koniec niepewności. Zbudują wiadukt

➤ **POLKOWICE.** Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad we Wrocławiu przekazała we wtorek, 30 stycznia, opolskiej firmie plac pod budowę wiaduktu nad drogą krajową nr 3 w Polkowicach. Prace mają potrwać do końca sierpnia. Będą kosztować około 5 milionów złotych.

Przekazanie placu pod budowę wiaduktu nad krajową „trójką” w Polkowicach definitywnie kończy okres niepewności związany z tą inwestycją. Poprzedni wiadukt został rozebrany w 2012 roku w wyniku uszkodzenia. Los nowego był początkowo niepewny. W końcu znalazły się pieniądze. Głównie z budżetu państwa. Wsparcie finansowe zadeklarowała też gmina Polkowice.

– Samorząd polkowicki kwotą półtora miliona dofinansuje odbudowę wiaduktu, bardzo ważnego nie tylko dla naszych mieszkańców, ale całego regionu, którzy każdego dnia dojeżdżają tu do pracy – mówi Wiesław Wabik, burmistrz gminy.

Umowa na budowę wiaduktu nad krajową „trójką”, w ciągu drogi wojewódzkiej nr 331, została



podpisana jesienią zeszłego roku. Roboty mają ruszyć w marcu.

– Budowa realizowana jest w systemie „Projektuj i buduj” – mówi Magda Szumiata, rzeczniczka prasowa GDDKiA we Wrocławiu. – Koszt inwestycji oszacowano na około pięć milionów złotych. Obecnie opracowano projekt budowlany, złożono wnioski na pozwolenie na budowę

i wykonawca rozpoczyna roboty przygotowawcze.

Budowa wiaduktu ma potrwać do końca sierpnia. Na tę inwestycję mieszkańcy regionu czekają od lat. Nowy przejazd nad „trójką” znacznie ułatwi komunikację w tym rejonie, między innymi, dojazd do kopalni i zakładów w polkowskiej podstrefie ekonomicznej.

(UR)

## PROKURATOR OCZEKUJE MIĘDZYNARODOWEJ POMOCY PRAWNEJ W SPRAWIE M.IN. BYŁEGO WICEPREZESA KGHM

# Amerykanie pomogą w śledztwie

➤ **KGHM.** Prokuratura Regionalna we Wrocławiu w dalszym ciągu pracuje nad dwutorowym śledztwem, w którym jednym z podejrzanych jest były wiceprezes KGHM, Jacek K. O pomoc prokurator poprosił specjalistów z Kanady i Stanów Zjednoczonych.

Jacek K. (na zdjęciu) jest podejrzany o udzielenie korzyści majątkowej pracownikom naukowym z Krakowa.

## Oszustwo „na uchodźcę”

➤ **LUBIN/KRAJ.** Falszywi pracownicy spółdzielni mieszkaniowej, inkasenci, krowni, a nawet funkcjonariusze służb śledczych – ten katalog oszustw jest już dobrze znany, także z bolesnych doświadczeń wielu mieszkańców naszego regionu. Ostatnio jednak policjanci odnotowują nowe metody wyłudzenia pieniędzy.

Metodę, z którą zetknęli się ostatnio, funkcjonariusze z Lubina nazwali „oszustwem na uchodźcę”. Jego ofiarą padła kobieta, która przez pewien czas prowadziła korespondencję z mężczyzną, który – jak jej się wydawało – potrzebował pomocy. Twierdził, że mieszka w kraju ogarniętym wojną i bardzo chce się z niego wydostać, ale nie ma na to pieniędzy. Poprosił o przełanie gotówki, żeby kupić bilet i uciec w bezpieczne miejsce. Był do tego stopnia przekonujący, że nie wzbudził w kobiecie najmniejszych podejrzeń. Przełaziła korespondencyjnemu znajomemu część pieniędzy i dopiero po jakimś czasie dotarło do niej, że została oszukana. Co takiego sprawia, że przestępcy wciąż znajdują podatne na ich wpływ osoby?

– Ludzie, którzy dokonują tych oszustw, potrafią wzbudzać zaufanie. Działają tak, żeby serce zabolalo, uczucia ruszyły i wtedy myślimy o tym, że możemy komuś pomóc, a nie – że stracimy dorobek całego życia – wyjaśnia Jan Pocięcha, oficer prasowy KPP w Lubinie. **RED.**

**P**rzypomnijmy, wrocławska prokuratura w 2016 r. rozpoczęła śledztwo, w którym Jacek K. jest podejrzany o udzielenie korzyści majątkowej Markowi D. i Wiesławowi W. – pracownikom naukowym Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. W zamian za łapówki wpisywali oni zaliczenia w doktorancki indeks menedżera.

Drugi wątek dotyczy Piotra W. i trzech innych osób, które podejrzane są o oszustwo w związku z realizacją instalacji do

pirometalurgicznej eliminacji węgla z koncentratu miedzi, nadal wykonywane są czynności procesowe warunkujące zakończenie postępowania. To śledztwo rozpoczęło się w 2015 r., na podstawie materiałów zebranych przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

W obu wątkach, chociaż zebrany materiał dowodowy jest bardzo obszerny, wciąż daleko do wydania przez prokuraturę aktów oskarżenia.

– W szczególności prokurator oczekuje na realizację czynności zleconych w ramach międzynarodowej pomocy prawnej m.in. do USA i Kanady. Zachodzi także potrzeba

wykonania czynności procesowych z udziałem biegłych, celem weryfikacji parametrów technicznych (instalacji – przyp. red.). Czynności te uległy przełożeniu na dalszy termin z uwagi na kłopoty KGHM z uruchomieniem pieca prażalniczego – miał on być oddany do użytku na początku bieżącego roku. Jego funkcjonowanie warunkowało realizację czynności z udziałem biegłych – wyjaśnia Katarzyna Bylicka, rzeczniczka prasowa Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu.

Przedstawione podejrzany dotychczas zarzuty nadal pozostają aktualne.

Joanna Dziubek

# Powstanie nowe, duże osiedle

➤ **LUBIN.** Jest już nazwa, wkrótce ruszy też sprzedaż działek – w mieście powstanie nowe osiedle. Będzie nazywało się Polesie.

Coraz częściej słyhać było głosy, że w Lubinie brakuje terenów pod zabudowę mieszkaniową. Działek szukali zarówno prywatni inwestorzy, jak i deweloperzy. Władze miasta postanowiły więc przeznaczyć na ten cel miejskie tereny za parkiem Leśnym, pomiędzy drogą do Legnicy, a ogródkami działkowymi.

– Przystępujemy w ten sposób do tworzenia kolejnej części miasta – osiedla Polesie. Powstawanie osiedla Zalesie jest już praktycznie zakończone, czas otworzyć nowe tereny miejskie pod zabudowę – tłumaczy prezydent Lubina Robert Raczyński.

Na sprzedaż jest łącznie 155 działek. 92 działki o powierzchni od 814 do 1 783 m<sup>2</sup>, przeznaczonych pod zabudowę jednorodzinną, 39 działek o powierzchni od 390 do 854 m<sup>2</sup> pod zabudowę jednorodzinną szeregową oraz 24 działki o powierzchni od 564 do 994 m<sup>2</sup> z przeznaczeniem pod zabudowę bliźniaczą.

Tereny będą sprzedawane przez miasto w formie przetargów. Te mają ruszyć od maja. Informacje o postępowaniach będą publikowane w Biuletynie Informacji Publicznej lubińskiego urzędu, w dziale „Aktualności i ogłoszenia”. Dodatkowe informacje będzie można też uzyskać w wydziale gospodarki gruntami, architektury i ochrony środowiska urzędu, w pokoju 200, lub telefonicznie pod numerem 76 74 68 156. (MS)



Na sprzedaż jest łącznie 155 działek

FOT. TV REGIONALNA.PL

## JEDNĄ Z DWÓCH NAJWIĘKSZYCH INWESTYCJI W POWOJENNEJ HISTORII MIASTA CZEKAJĄ POPRAWKI



FOT. JOANNA MICHALAK

# Nowa, ale... dziurawa

➤ **LEGNICA.** Na otwartej niespełna dwa miesiące temu zbiorczej drodze południowej pojawiła się dziura. Legniccy urzędnicy uspokajają, że wszystkie wady na pewno zostaną naprawione. Z kolei prezydent podkreśla, że jest to problem konsorcjum budowlanego, a nie miasta.

**L**egniczanie zwracają uwagę na wyrwę, którą dostrzegli od strony ulicy Bielańskiej. Uszkodzenie pojawiło się w miejscu, w którym jesienią kierowcy zniszczyli świeżo wylany asfalt. Wówczas przedstawiciel głównego wykonawcy, firmy Mosty Łódź, skarżył się, że trzeba było sfrezować uszkodzoną nawierzchnię i położyć nową. Coś jednak poszło nie tak.

– Jeśli nawet pojawiły się jakieś wady czy usterki to są one objęte dziesięcioletnią gwarancją – mówi Arkadiusz Rodak, rzecznik prasowy prezydenta Legnicy. – Wiosną, zaraz po ustaniu sezonu zimowego, prowadzony będzie przegląd gwarancyjny i Zarząd Dróg Miejskich prześle wykaz ewentualnych awarii czy miejsc, które trzeba będzie naprawić – dodaje.

Uroczyste przecięcie wstęgi na moście odbyło się w połowie grudnia ubiegłego roku. Wówczas prezydent Tadeusz Krzakowski przypominał, że to jedna z dwóch najważniejszych inwestycji w powojennej historii Legnicy. Nowa droga, za sprawą budowy najdłuższego mostu na Kaczawie, połączyła bowiem dwie ważne arterie: aleję Rzeczypospolitej z ulicą Jaworzyńską, biegnącą przez środek Tarninowa.

Dziś prezydent Legnicy podkreśla, że to nie miasto ma problem, ale budowlancy, którzy będą musieli na własny koszt naprawić wadliwą nawierzchnię. – Szkoda, że to się dzieje, bo przecież nie po to wykonawca ma zleconą

pracę do wykonania, by coś takiego się pojawiło, ale być może coś w procesie technologicznym zadziałało nie tak. Poczekamy, sprawdzimy – mówi Tadeusz Krzakowski.

Zbiorcza Droga Południowa to nie tylko nowa przeprawa na Kaczawie i trasa zwana aleją 100-lecia Odzyskania Niepodległości. To także prawie pół tysiąca miejsc parkingowych. I tutaj

legniczanie, zwracając uwagę na kolejną fuszerkę, wskazują na nietrwałość oznakowania miejsc postojowych dla osób niepełnosprawnych, które wkrótce również trzeba będzie poprawić.

Inwestycja kosztowała 60 mln zł. Miasto na ten cel zaciągnęło kredyt, który ma spłacić w ciągu najbliższych siedmiu lat. Przedstawiciele Ratusza zapewniają, że na naprawę uszkodzonej drogi nie trzeba będzie długo czekać.

Joanna Michalak



Tadeusz Krzakowski

## NIEODPOWIEDZIALNA CIOTKA USŁYSZAŁA ZARZUT SPOWODOWANIA ZAGROŻENIA DLA ŻYCIA I ZDROWIA

# Dziecko połknęło narkotyki

### LEGNICA.

14-miesięczny chłopiec z zatruciem narkotykowym trafił do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Legnicy. Jak się okazało, dziecko sięgnęło do torebki swojej cioci, która ukrywała tam tabletkę extazy przypominającą... cukierek.

Dyspozytor pogotowia ratunkowego otrzymał wezwanie o pomoc w niedzielę, 28 stycznia, około godziny 21.30. Jak informowali w oparciu o wiedzę lekarzy przedstawiciele legnickiej policji, prawdopodobnie doszło do zażycia narkotyku przez dziecko. Funkcjonariusze zatrzymali w tej sprawie mężczyznę i dwie kobiety. Początkowo nie

potwierdzali, że malec połknął tabletkę extazy.

– O tym, jaki naprawdę był rodzaj narkotyku, będziemy mogli mówić dopiero po tym, jak otrzymamy wyniki analiz laboratoryjnych. W tej chwili wyjaśniamy okoliczności tego zdarzenia – tłumaczyła Iwona Król-Szymajda, rzecznik prasowy KMP w Legnicy.

– Stan dziecka jest stabilny, oddycha samodzielnie, a objawy rzeczywiście wskazują na stan po zażyciu substancji psychoaktywnych – poinformował Tomasz Kozieł, rzecznik prasowy lecznicy.

Przypuszczenia potwierdziły się w środę, 31 stycznia. Okaza-

ło się, że chłopiec zatrut się tabletką extazy na oczach nieświadomych niczego rodziców i ciotki. Narkotyk znalazł w jej torebce. Prawdopodobnie pomyślał, że to cukierki, po czym zażył silny środek psychoaktywny.

Na widok mocno pobudzonego dziecka opiekunowie natychmiast wezwali pogotowie ratunkowe. Na szczęście wszystko skończyło się dobrze, ponieważ w szpitalu lekarze błyskawicznie przepłukali mu żołądek. Nazajutrz pacjent był już w dobrym stanie.

– Ciocia chłopczyka złożyła obszernie wyjaśnienia. Wynika z nich, że w torebce miała tab-

letkę extazy i metamfetaminę. Kobieta, która odpowie za spowodowanie zagrożenia dla życia i zdrowia, przyznała się do winy – informuje starszy aspirant Iwona Król-Szymajda, oficer prasowy legnickiej policji. – Rodzice dziecka występują w charakterze świadków – dodaje policjantka.

Ordynator legnickiego oddziału neonatologii doktor Wojciech Kowalik nie przypomina sobie podobnego przypadku. W rozmowie z nami przyznał, że dotąd nie ratował jeszcze odurzonych narkotykami pacjentów w tak młodym wieku. Zdarzały się przypadki zatrutych kilkunastolatków, ale nigdy kilkunastomiesięcznych dzieci.

Joanna Michalak

## Ognisko wraca do miasta

LEGNICA. Dobiegła końca kilkunastoletnia batalia z Legnicką Spółdzielnią Spożywców „Społem” – miastu udało się odzyskać budynek, w którym niegdyś mieściło się kino Ognisko. Teraz przed legnickim magistratem stoi prawdopodobnie równie trudne zadanie, choć może już nie tak czasochłonne – ożywienie zabytkowego budynku.

Miasto już od 2016 r. miało sądowy, prawomocny wyrok przyznający mu prawo własności całego budynku, jednak nie mogło przystąpić do remontu, ponieważ spółdzielcy sprzeciwiali się nakazanej im eksmisji. Kino było nieczynne od 2009 r. Po raz ostatni przyciągnęło tłumy widzów przy okazji prapremiery „Małej Moskwy” w reżyserii Waldemara Krzystka, we wrześniu 2008 r.

– Dwa lata później wojewoda przekazał miastu kino. Prezydent rozpoczął starania o wywłaszczenie Legnickiej Spółdzielni Spożywców „Społem”, która zarządzała drugą częścią budynku, wynajmując je różnym podmiotom na prowadzenie działalności gospodarczej. Sprawa trafiła do Sądu Okręgowego Wydziału I Cywilnego w Legnicy. Proces toczył się kilka lat. W tym czasie z przyczyn losowych odeszło dwóch sędziów. To wydłużyło sprawę – opowiada Arkadiusz Rodak, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Legnicy.

Ostatecznie kino wróciło do miasta, które zamierza utworzyć w tym miejscu europejskie centrum animacji i edukacji kulturalnej. Swoje miejsce mają znaleźć w nim także amatorscy twórcy i organizacje pozarządowe realizujące projekty kulturalne. Legnickie Centrum Kultury zamierza też wykorzystać główną salę starego kina do organizacji koncertów.

(JD)

## Nowy wiceprezydent

LEGNICA. Zaledwie tydzień trwał vacat na stanowisku zastępcy prezydenta miasta do spraw oświaty, pomocy społecznej, kultury i sportu. Od poniedziałku za te najkosztowniejsze działy w budżecie odpowiada 41-letni Krzysztof Duszkiewicz, który dotąd był wicewójtą Legnickiego Pola.

Krzysztof Duszkiewicz złożył ślubowanie i zajął gabinet po Dorocie Purgal, która tydzień wcześniej pożegnała się z samorządowcami podczas sesji rady miejskiej. Urzędniczką, która była zastępczynią Tadeusza Krzakowskiego przez 16 lat, odeszła na emeryturę. Niewykluczone jednak, że jesienią legniczanie ponownie o niej usłyszą, bowiem jako jedna z najbliższych współpracowniczek prezydenta

Legnicy skutecznie odpowiadała za wszystkie jego kampanie wyborcze.

Tadeusz Krzakowski nie ogłaszał konkursu. Kandydata na swego zastępcę znalazł za miedzą. Obaj panowie współpracowali m.in. w sprawie remontów dróg. Młody i rzutki ekonomista zwrócił uwagę Tadeusza Krzakowskiego, stąd postanowił powierzyć mu jedną z najtrudniejszych zadań w mieście.

Awans Krzysztofa Duszkiewicza potwierdza snute od wielu miesięcy spekulacje, że przed tegorocznymi wyborami samorządowymi prezydent Legnicy będzie odmładzał swe najbliższe otoczenie. Tadeusz Krzakowski stawia teraz na pokolenie doświadczonych i kreatywnych czterdziestolatków. Świadczyć może o tym m.in. zatrudnienie Ewy Szczecińskiej-Zielińskiej w roli oso-

by odpowiedzialnej za public relations czy Bogusława Grabonia na stanowisku prezesa jednej z największych gminnych spółek.

Nowy zastępca prezydenta Legnicy mieszka niedaleko ratusza. Karierę zawodową rozpoczął w Tauronie, a następnie zaczął pracować w samorządzie Legnickiego Pola, gdzie przed awansem na zastępcę wójta pełnił funkcję sekretarza gminy. To

postać dobrze znana w regionie i ciesząca się sympatią. Postrzegany jest jako osoba komunikatywna i niekonfliktowa.

(JOM)

Awans Krzysztofa Duszkiewicza potwierdza spekulacje, że przed tegorocznymi wyborami samorządowymi Tadeusz Krzakowski będzie odmładzał najbliższe otoczenie.



FOT. JOANNA MICHALAK

**JAK SIĘ OKAZUJE, NUMER 997 SŁUŻY MIESZKAŃCOM NIE TYLKO DO WSKAZYWANIA REALNEGO ZAGROŻENIA. O JAKIE INTERWENCJE PROSZĄ LEGNICZANIE, DZWONIĄC NA POLICJĘ?**

# Halo, policja? Jest taka sprawa...

**LEGNICA.** Dyżurny legnickiej policji odbiera dziennie prawie 300 telefonów. Każdy trwa średnio 5 minut. Kiedy zgłoszenie dotyczy rzeczywistego zagrożenia czy przestępstwa – rozmowa może uratować czyjeś życie. Co natomiast, jeśli policjant słyszy w słuchawce, że potrzebna jest pomoc przy awanturze z... 8-letnim synem lub gdy interweniująca osoba zgłasza, że jest regularnie gwałcona przez kosmitów czy komputerowe oprogramowanie?

**P**raca gliniarza to nie bułka z masłem. Aby dobrze czuć się w mundurze, trzeba spełnić szereg wymagań i pasować do psychologicznego profilu, by później sprawnie podejmować trudne decyzje i umiejętnie komunikować się z ludźmi. Ostatnia z umiejętności wydaje się szczególnie ważna, bo to przecież właśnie od przebiegu rozmowy z mieszkańcem w dużej mierze zależy powodzenie interwencji. Jednak nawet najbardziej doświadczeni funkcjonariusze mogliby stracić grunt pod nogami, gdyby usłyszeli od obywatela, że ktoś zmienił w jego mieszkaniu prąd stały na zmienny lub że jego sąsiedzi terroryzują go przez ściany supernowoczesną bronią elektromagnetyczną.

## Do wanny! Bo dzwonię na policję!

– Dyżurny legnickiej policji, słucham? – słowa te policjanci przyjmujący telefoniczne zgłoszenia od mieszkańców wypowiadają kilkakrotnie dziennie.

– Dzień dobry, chciałem zgłosić przestępstwo – brzmi przykładowy odzew, idealnie wpisujący się w sens funkcjonowania linii alarmowej. Gorzej, gdy już pierwsze słowa telefonującego pozwalają założyć, że na komisariat dzwoni żartowniś, osoba niezrównoważona lub ktoś, kto uważa, że stróż prawa mają

zająć się każdą, nawet najbardziej błahą sprawą...

– Dzień dobry, chcę zgłosić awanturę z synem – tłumaczy poirytowany głos w słuchawce.

– Ile syn ma lat? – docieka policjant.

– Osiem.

– A co się dzieje? – pyta dyżurny, zapewne po chwili zamyślenia.

– Syn nie chce wejść do wanny i się wykąpać! – wyjaśnia z powagą zrezygnowany tata.

Takich połączeń jest oczywiście więcej. Przykład wojny domowej, w której silniejszą stroną okazuje się być drugoklasista, obrażuje skalę problemów, jakie mieszkańcy powiatu postanawiają rozwiązać, wykręcając numer alarmowy.

– Na telefon 997 obywatele dzwonią często w sprawach nie zagrażających życiu i zdrowiu oraz nie wymagających interwencji policjantów. Przykładów jest mnóstwo – przekonuje mł. asp. Jagoda Ekiert z legnickiej policji. I przytacza treść podobnych zgłoszeń: – Jaki jest numer na taxi? Chciałam zgłosić, że wychodzę do kościoła. Czy policja może u mnie zablokować numer 997? Możecie sprawdzić, jaki jest mój aktualny adres zamieszkania?

## Ofiara broni elektromagnetycznej

Jakie rozmowy zapadły w pamięć legnickim policjantom? Z pewnością te, po których potrzebowali

chwili czasu, by wrócić do obowiązków, np. dopiero po opanowaniu ataku śmiechu. Gdyby uwierzyć słowom autorów najciekawszych zgłoszeń, w Legnicy grasuje gang złośliwie podmieniający w naszych mieszkaniach prąd stały na zmienny; po ulicach krąży niezwykle biegły chirurg, który okrada z narzędzi bez zaalarmowania ich śpiącego właściciela; kosmici czy „digitale z komputera” nawet kilka razy dziennie molestują seksualnie wybrane osoby, a gorączka, z jaką może przeżyć człowiek nad Kaczawą, wbrew powszechnej wiedzy, czasami sięga nawet 250 stopni!

– Pewna legniczanka dzwoniła do nas w sprawie testów broni elektromagnetycznej. Przekonywała, że śpi z deskami i blachą, bo padła ofiarą nowoczesnego sprzętu i nie chce, by to się powtórzyło. Inny mieszkaniec zgłaszał, że ktoś go molestuje i wydzwaniania do niego za pośrednictwem portalu społecznościowego Facebook – relacjonuje mł. asp. Ekiert, podkreślając, że podobne telefony utrudniają wykonywanie codziennych obowiązków jej kolegom odpowiedzialnym za obsługę linii alarmowej. – Dyżurny odbiera dziennie blisko 300 telefonów od obywateli. Rozmowy te trwają około 5 minut. Oprócz odbierania telefonów, musi je także wykonywać, dysponować patrolami, przyjmować interesantów przy okien-

ku i obsługiwać programy w komputerze – wylicza.

## Batman rozpoczyna służbę

Sławomir Masojć przepracował w mundurze 22 lata, dziś jest szefem wydziału zarządzania kryzysowego i obrony cywilnej w miejskim magistracie. Przez 15 lat służby pełnił funkcję rzecznika prasowego KMP w Legnicy. Gdyby sporządzić ranking mieszkańców znających najlepiej dziwnych zgłoszeń, jakie trafiają do funkcjonariuszy, z pewnością byłby się o miejsce na podium.

– Przypominam sobie człowieka, który regularnie dzwonił z budek telefonicznych. Rozmowę zaczynał zawsze w ten sam sposób: „Cześć, tu Batman! Rozpaczam właśnie służbę, bądźcie czujni!” Nigdy go nie spotkałem, ale meldował bardzo różne rzeczy. Okazało się, że rzeczywiście chodził po mieście i pełnił swą „służbę”, bo później zgłaszał, że np. ktoś przeszedł na czerwonym świetle – wspomina emerytowany już policjant.

Jakie jeszcze telefony zapamiętał?

– Kobieta, która przekonywała, że sąsiedzi podłączają jakieś urządzenie do grzejnika i w ten sposób ją napromieniają. Żądała ekspertyzy, przekonując, że gdy obudziła się pewnej nocy, jej ręce świeciły – opowiada Masojć. – Z kolei pewien legniczanie podłódze, bo zauważył na

swym ramieniu czerwoną kropkę, która przesunęła się po jego ramieniu na czoło. Dodał, że w przeszłości był kimś ważnym, miał więc podejrzenia, że ktoś chce go wyeliminować i w tym celu wysłano pod jego dom snajpera – wspomina.

Problemy, z jakimi legniczanin zwracał się do stróżów prawa są zatem niezwykle zróżnicowane. Zdarza się jednak, że rozmówca chce po prostu pogadać, lekceważąc fakt, że blokuje w ten sposób linię alarmową. Dyżurni bez trudu wyliczą również odnotowane przypadki składania przez mieszkańców najróżniejszych propozycji.

– To np. telefony od samotnych kobiet, które chcą się umówić z mundurowym. „Nie mam do kogo zadzwonić” czy „Skoro jest was tam dwóch, to może jeden wpadnie do mnie” to klasyczne teksty podrywu – przypomina sobie były rzecznik.

## Dyżurny jak terapeuta?

Masojć zauważa, że duża część zgłoszeń wcale nie ma rozwiązać realnego problemu, a interweniujący powinien ze swoim kłopotem zwrócić się np. do psychiatry.

– Niektóre sytuacje bywały z pozoru zabawne, ale nie naśmiewaliśmy się z osób, które dzwonią, bo to często przypadki kwalifikujące się do specjalisty. Podczas takiej rozmowy w głowie dyżurnego powstaje zwykle dylemat: czy ktoś próbuje zrobić z nie-

## KARY ZA BLOKOWANIE NUMERÓW ALARMOWYCH

Przypomnijmy, że funkcjonariusze zyskali oręż do walki z nieodpowiedzialnymi mieszkańcami, którzy swoje osobiste rozterki lubią załatwiać właśnie z nimi przez telefon. Od 19 listopada ub.r. za dzwonienie na numery alarmowe: 112, 997, 998 i 999 – bez potrzeby czy z błędnego powodu, co blokuje linię osobie, która może np. potrzebować pomocy, grozi areszt, ograniczenie wolności lub grzywna do 1,5 tys. złotych.

go idiotę czy jednak rozmówca zagraża sobie lub innym ludziom. I trzeba podjąć decyzję – przekonuje.

Modelowym przykładem jest mieszkanka podlegnickiej wsi, która regularnie wybierała na tarczy swojego stacjonarnego telefonu numer „997”. Dziś już tego nie robi, bo funkcjonariusze wreszcie postanowili z tym skończyć.

– Miała zwyczaj blokowania linii 10-, a nawet 15-minutowymi połączeniami, w trakcie których nie dała dyżurnemu dojść do głosu. To były słowotoki, a pani dzwoniła nawet po kilkadziesiąt razy dziennie, za każdym razem, gdy ktoś np. przeszedł obok jej plotu – tłumaczy były policjant.

Jak skończyła się historia tysięcy połączeń od wygadanej seniorki? Jej rodzina tłumaczyła, że nie jest w stanie kontrolować krewnej przez cały czas, gdyż ta mieszka samotnie z dala od ich domu. Ostatecznie policjanci z pomocą rodziny wystąpili do sądu o jej ubezwłasnowolnienie.

– Osoby z problemami psychicznymi bardzo często korzystają z linii alarmowej. Kłopot w tym, że potrafią być bardzo sugestywne. Bywa że nawet przez pierwszych kilka minut rozmowy policjant wciąż przyjmuje zgłoszenie, nie zdając sobie sprawy, że ma do czynienia z kimś niepo czytelnym. Za moich czasów podobne telefony zdarzały się przynajmniej kilka dziennie. Interweniujący mieszkańcy zabierali wiele czasu, opowiadali o swoim życiu i problemach, wylewali swoje żale. Tego do końca nigdy się nie wyeliminuje – kończy wspomnienia Sławomir Masojć.

**Paweł Pawlucy**



**DWIE WSTRZĄSAJĄCE ZBRODNI, O KTÓRYCH USŁYSZAŁA CAŁA POLSKA**

# Matki zabiły własne dzieci

**REGION** Tak dramatycznych wydarzeń mieszkańcy regionu nie doświadczyli od dawna. I z pewnością długo jeszcze o nich nie zapomną. Najpierw 32-letnia lubinianka chwyciła za nóż i zabiła swoje dwie córki. 4 dni później 47-letnia legniczanka zasztytowała córkę w trakcie rodzinnej awantury.

**T**rudno zrozumieć, w jakich okolicznościach doszło do obu tragedii. Zdarzenia budzą wśród mieszkańców oburzenie, gniew, rozpacz i niechęć do dzieciobójczyni, które posunęły się do niewyobrażalnych czynów.

## Podwójna zbrodnia

To, co się wydarzyło w jednym z bloków przy ulicy Cedrowej w Lubinie, wstrząsnęło całym miastem. W mieszkaniu znaleziono ciało 13-miesięcznej dziewczynki, później w szpitalu zmarła też jej 12-letnia siostra.

Jak podają śledczy, partner kobiety, a jednocześnie ojciec młodszej z dziewczynek, wrócił rano, 23 stycznia, z nocnej zmiany w pracy. Nie mógł dostać się do mieszkania. Poprosił o pomoc pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, bo – według nieoficjalnych informacji – od jakiegoś czasu coś dziwnego działo się z jego 32-letnią partnerką. Oficjalnie śledczy nie podają,

dłaczego mężczyzna pomocy szukał akurat w MOPS-ie. W rodzinie wcześniej nie było żadnych interwencji, nie miała też tzw. niebieskiej karty.

W asyście pracowników socjalnych i policji ostatecznie udało się wejść do mieszkania. W środku mężczyzna znalazł martwą córeczkę oraz ciężko ranną 12-latkę i ich matkę. – Przeprowadzone na miejscu oględziny ciała młodszej z dziewczynek pozwoliły na ustalenie, że przyczyną śmierci były rany kłute i cięte. Podobne obrażenia miała też starsza dziewczynka – informuje Lidia Tkaczyszyn, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Rany cięte i kłute miała też matka dziewczynek. Kobieta była w ciężkim stanie. Trafiała do szpitala, gdzie przez siedem dni pilnowała ją policja.

– Prokurator przedstawił Natalii W. zarzut dokonania podwójnego zabójstwa jej dzieci i po przesłuchaniu w charakterze podejrzanego skierował wniosek do sądu o tymczasowy areszt

na okres trzech miesięcy. Wniosek ten został uwzględniony – informuje Lidia Tkaczyszyn, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Zanim kobieta opuściła Lubin, podczas prokuratorskiego przesłuchania, przyznała się do popełnienia zarzucanych jej zbrodni i złożyła wyjaśnienia. Ze względu na dobro postępowania i potrzebę weryfikacji wersji zrelacjonowanych przez nią wydarzeń, śledczy nie ujawniają jednak treści tych zeznań.

Kobieta przyznała się do winy.

## Chwyciła za nóż

27 stycznia zamordowana przez swoją matkę została również 26-letnia legniczanka. Do tragedii doszło na osiedlu Kopernika. Jak ustaliliśmy, w mieszkaniu przy ul. Jowisza 47-latek wielokrotnie raniła córkę nożem, a gdy zorientowała się, że dziewczyna nie oddycha – zadzwoniła do męża. Mężczyzna w tym czasie był w pracy. Zanim dotarł do domu, zdążył zaalarmować pogotowie ratunkowe i policję, które czekały już na niego pod domem. Po wejściu do mieszkania w jednym z pokoi znaleziono ciało 26-latki, a w kuchni ranną i półprzytomną matkę.

Sprawczyni zbrodni została umieszczona na oddziale chirurgicznym legnickiego szpitala pod nadzorem policji. Doznała niegroźnych

obrażeń ciała w postaci ran ciętych.

Zebrane dotąd dowody potwierdzają, że sprawczynią zbrodni jest matka ofiary – 47-letnia Lidia T. Czynności procesowe z jej udziałem zaplanowane są po diagnozie wydanej przez lekarzy psychiatrów, którzy określą termin prokuratorskiego przesłuchania. Dopiero wówczas będzie jej można postawić zarzut zabójstwa. Na pytanie czy któraś z kobiet leczyła się na depresję, śledczy ujawniają, że ten wątek przewija się w śledztwie. Natomiast jest zbyt wcześnie, by mówić o szczegółach.

Jak informuje Lidia Tkaczyszyn, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy, dotąd policja nie interweniowała w mieszkaniu, w którym doszło do zbrodni. Rodzina T. nie mia-

ła też założonej niebieskiej karty. Śledczy nie potwierdzają sąsiedzkich spekulacji, że w trakcie awantury obie kobiety mogły chwycić za noże. Z słów prokuratora wynika, że to raczej matka zaatakowała córkę, a ofiara napaści nie miała możliwości obrony.

## Biskup pisze w sprawie tragedii

Wstrząsające zbrodnie wywołały lawinę komentarzy mieszkańców, a także internautów z całego kraju. Do zdarzeń postanowił się także odnieść biskup legnicki Zbigniew Kiernikowski, który opublikował list adresowany do wiernych i duszpasterzy.

„Pragnę wyrazić mój ból i smutek z powodu zaistniałych sytuacji. Trudno sobie wyobrazić, co mogło spowodować tak drastyczne czyny.

Nie jest naszym zamiarem osądzać czy potępiać osoby, które to uczyniły. Możemy jedynie ogarniać je naszą modlitwą i prosić Boga o zmiłowanie i światło prawdy dla ich życia.

Polecam w modlitwie zmarłe tragicznie osoby, wśród nich dwójkę dzieci, prosząc dla nich o pokój wieczny w ramionach Boga Ojca.

Proszę także Duszpasterzy i Wiernych o zwracanie uwagi na niepokojące sygnały mogące doprowadzić do podobnych sytuacji. Bądźmy czujni i wrażliwi, by w razie potrzeby nieść chrześcijańską pomoc tam, gdzie jest ona potrzebna i możliwa. Każda trudna i bolesna sytuacja, staje się też okazją i wołaniem i o pocieszenie płynące z orędzia Ewangelii.

Wszystkim, boleśnie przeżywającym te wydarzenia, do których doszło w Lubinie i w Legnicy, i trwającą w modlitwie, z serca błogosławię, raz jeszcze zapewniając o mojej duchowej łączności i pamięci.” – napisał biskup Kiernikowski.

Joanna Michalak,  
Mariola Ankutowicz,  
Anna Tatarynowicz  
OPR. PP



FOT. KONRAD DĄBKIEWICZ

## Kolejna tragedia na drodze

**LUBIN.** „Czarny miesiąc” – tak miejscowi policjanci określają styczeń AD 2018. W ciągu miesiąca na drogach na terenie powiatu zginęło więcej osób niż przez cały ub.r. Do ostatniej tragedii doszło na DK3. W karambolu poszkodowanych zostało w sumie 17 osób. Życie straciło trzech górników.

Do karambolu na trasie Lubin-Polkowice, na wysokości skrzyżowania Oborę, doszło w poniedziałek, 29 stycznia. Wszystko zaczęło się od uderzenia przyczepy samochodu ciężarowego w jadącego z naprzeciwka busa, który wioził pracowników KGHM. Za ciężarówką jechał także citroen, w którym podróżowało trzech obcokrajowców, a za busem – osobowy mercedes.

– Z nieznanых przyczyn przyczepa wypięła się z ciężarówki i uderzyła w pracownika autobusu. Uderzył w niego też citroen. W wyniku odniesionych obrażeń zginęły dwie osoby jadące autobusem, rannych zostało dwunastu pasażerów autobusu i trzy osoby jadące citroenem – informuje aspirant sztabowy Pocięcha.

Ranni trafili do szpitala. Lekarze nie zdołali jednak

pomóc jednemu z górników. 49-letni mieszkaniec powiatu lubińskiego został przywieziony do Regionalnego Centrum Zdrowia z ciężkimi obrażeniami. Pięciu z jego sześciu poszkodowanych kolegów wróciło do domów. Ostatni trafił na oddział chirurgii.

Dramat był już kolejnym, do jakiego doszło w tym roku w powiecie lubińskim.

Policjanci nazwali nawet tegoroczny styczeń „czarnym miesiącem.

– Pracuję w policji blisko 29 lat i nie przypominam sobie tak tragicznego początku roku. Mam nadzieję, że wyczerpany już został limit nieszczęść na terenie powiatu lubińskiego – mówi inspektor Tomasz Gołski, komendant lubińskiej policji.

Trzeba przypomnieć, że od początku roku do tej pory w wypadkach drogowych zginęło już siedem osób, podczas gdy przez cały 2017 rok takich śmiertelnych ofiar było sześć.

– Od 2015 roku obserwujemy, że tych wypadków śmiertelnych z roku na rok mieliśmy sukcesywnie mniej. Trend był więc pozytywny. Natomiast tegorocz-

ny styczeń był tragiczny – przyznaje Mariusz Łukasiewicz, naczelnik wydziału ruchu drogowego lubińskiej policji.

Funkcjonariusze podsumowują, że w 2015 roku na drogach powiatu lubińskiego w wypadkach zginęło dziesięć osób, rok później było osiem ofiar, a w ubiegłym roku – sześć.

(JOM), (MRT)

**PO PRZEBUDOWIE SKRZYŻOWANIE POD CASTORAMĄ  
WCAŁE NIE MUSI BYĆ BEZPIECZNIEJSZE DLA PIESZYCH...**



# Światła dla aut, nie dla pieszych

FOT. MARIOLA SAMOTCH

**➤ LUBIN.** Czy to możliwe, że wyczekiwana od lat przebudowa skrzyżowania dróg krajowych 36 i 3 w Lubinie nie rozwiąże problemów mieszkańców Miroszowic? W projekcie nie zaplanowano ani nowego przejścia dla pieszych ani poprawy bezpieczeństwa na tym już istniejącym.

**S**prawa przebudowy skrzyżowania krajowej 3 i 36 trwa już od 2012 roku, kiedy GDDKiA opracowała dokumentację projektową i wprowadziła to zadanie do Programu Redukcji Liczby Ofiar Śmiertelnych. – Sygnalizacja na pewno powstanie w tym roku, jednak na tę chwilę nie wiemy kiedy dokładnie – deklarował już w 2014r. ówczesny rzecznik wrocławskiego oddziału GDDKiA, Michał Radoszko. I tak co roku.

Kiedy w końcu w ubiegłym roku GDDKiA ogłosiła przetarg na tę inwestycję, stało się jasne, że o pieszych zapomniano, a projekt zakłada jedynie oświetlenie drogi w miejscu istniejącego przejścia za Castoramą.

Mieszkańcy Miroszowic, a także pracownicy stacji

paliw czy hotelu Europa są zaskoczeni. Nawet po przebudowie skrzyżowania, nadal nie będą mogli pieszo bezpiecznie dotrzeć do pracy i do domu.

– Brak kładki nad drogą czy sygnalizacji i bardzo duży ruch, zwłaszcza w godzinach porannych i popołudniowych sprawiają, że przejście przez jezdnię graniczy z cudem – mówi Juliusz Pająk, który w imieniu mieszkańców Miroszowic próbuje przekonać dyrektora do montażu światła na przejściu dla pieszych. – Dochodzi do tego, że bezsilnym pieszym próbującym przejść przez drogę z Miroszowic do Lubina i odwrotnie pomagają pracownicy obecni na budowie – opowiada.

Na wysyłane pisma i apele GDDKiA odpo-

wiada, że po zakończeniu przebudowy skrzyżowania będzie prowadzić obserwacje dotyczące zmian ruchu i rozważy możliwość montażu światła dopiero wtedy, kiedy zagrożenie jeszcze bardziej wzrośnie. Czy to znaczy, że na przejściu musi ktoś zginąć?

– Przejście dla pieszych niedaleko skrzyżowania to dla mieszkańców Miroszowic jedyna droga do Lubina. Jest to droga do szkoły dla wielu dzieci ze wsi, dla osób starszych, które chcą w mieście zrobić zakupy. Chodzą tędy samodzielnie już uczniowie szkoły podstawowej, a na przejściu nie ma nawet mrugających, ostrzegawczych światła – mówią rozżaleni mieszkańcy. – To przejście dla pieszych jest tuż za zakrętem, za górką, kierowcy

jadą tutaj bardzo szybko. Jeśli do wypadków nie dochodzi codziennie, to tylko dlatego, że większość z tego przejścia nie korzysta, bo się boi. Nasze dzieci jadą do szkoły autobusem, nawet jeśli zaczynają lekcje później i muszą czekać w szkole. Po prostu boimy się je puszczać przez to przejście – dodają.

O komentarz zapytaliśmy u źródła. Okazuje się, że sprawa nie jest jeszcze przesądzona i być może sygnalizacja mogłaby powstać w ramach trwającego już remontu. Argumenty mieszkańców wydają się niepodważalne, zwłaszcza, że gotowość do partycypacji w kosztach wyraził też wójt i gminny samorząd. GDDKiA zajmie się tym tematem w nadchodzącym tygodniu.

Katarzyna Woźniakowska

## Wójt i sekretarz oskarżeni

**➤ RUDNA.** W lubińskim sądzie ruszył w końcu proces w sprawie tzw. przestępstwa wyborczego w Rudnej. Na ławie oskarżonych zasiedli szefowie tamtejszego samorządu – wójt Władysław Bigus i jego sekretarz gminy Andrzej Bobrek.

Do tzw. przestępstwa wyborczego miało dojść przy ostatnich wyborach samorządowych w Rudnej. Ówczesni konkurenci Władysława Bigusa – Adela Szklarz i Waldemar Latos – podejrzewają, że do list wyborców celowo zostały dopisane nieuprawnione osoby. Ten pogląd podziela prokuratura, która wójtowi i sekretarzowi (a wówczas zastępcy wójta) Rudnej postawiła zarzuty niedopełnienia obowiązków w związku z wyborami samorządowymi i naruszenia przebiegu wyborów. Początkowo postępowanie w tej sprawie prokuratura rejonowa umorzyła. Latos i Szklarz złożyli jednak zażalenie na to postanowienie. Prokuratura rozpatrzyła je i postanowiła przyznać obojgu status osoby pokrzywdzonej.

We wtorek, 30 stycznia, w końcu ruszył proces. Zarówno wójt Bigus, jak i sekretarz Bobrek, usłyszeli zarzuty. Żaden z nich nie przyznał się do zarzucanych mu czynów, odmówili też składania zeznań.

Przed sądem zeznawali za to Adela Szklarz i Waldemar Latos. Oboje skupili się na dwóch wątkach – wypowiedzi wójta dla wrocławskiej telewizji, w której miał przyznać, że dopisano lub domeldowano – tutaj zdania są rozbieżne – około dwustu osób oraz na doniesieniach, że w wyborach wzięły udział osoby, które tak naprawdę nie miały prawa głosować.

Do akt sprawy dołączonych jest 55 nazwisk. To właśnie osoby, które bezprawnie miały być dopisane do list wyborczych w gminie Rudna, choć są mieszkańcami Lubina, a nawet Wrocławia. Wszyscy będą przesłuchiwać na kolejnych rozprawach. Sędzia wyznaczył dziś termin kolejnych posiedzeń, ostatnie planując po weekendzie majowym.

Zarówno wójt, jak i sekretarz nie chcieli komentować tej sprawy. Zgodzili się za to na publikację swoich nazwisk i wizerunków.

Adela Szklarz i Waldemar Latos podkreślają jedno – najważniejsze, że ten proces w końcu ruszył. – Bardzo długo na to czekaliśmy, to już praktycznie czwarty rok. Za kilka miesięcy mamy kolejne wybory i liczę, że do tego czasu uda się wyjaśnić tę sprawę, żeby do następnych wyborów można było przystąpić zgodnie z prawem. Jeżeli wójt się obroni i oczyści z zarzutów, to oczywiście będzie mógł znowu startować. Ja też będę startował – komentuje Waldemar Latos.

– Mimo przewlekłości postępowania – na rozpoczęcie czekaliśmy ponad trzy lata – wierzę, że zakończymy się ono sprawiedliwym wyrokiem. I to już niedługo – dodaje Adela Szklarz.

Przypomnijmy, że proces miał ruszyć w październiku ubiegłego roku, ale postępowanie odroczone ze względu na urlop sędziego. (MA)



FOT. DARIA JEZMONIKA

## Radni PiS-u kontra władze powiatu

► **POWIAT GŁOGOWSKI.** Niechlujstwo i nonszalancję zarzucają władzom powiatu radni z Komitetu Jana Zubowskiego. Pytają między innymi, za co starosta przyznał dodatki specjalne?

Radni z Komitetu Jana Zubowskiego domagają się wyjaśnień na temat, ich zdaniem, nieprawidłowości w finansach powiatu, które wykazała kontrola Regionalnej Izby Obrachunkowej.

– Wynikają one przede wszystkim z nonszalancji z jaką zarząd powiatu, na czele z Jarosławem Dudkowiakiem, traktują

przepisy finansowe oraz z niechlujności władz powiatu – mówi Mirosław Strzęciwilk, radny powiatu głogowskiego.

Dokładnie chodzi o dodatki specjalne, które przyznawane są za dodatkowe obowiązki. Według radnych, starosta głogowski przyznał takie dodatki członkom zarządu niezgodnie z ustawą.



FOT. DARIA JEĆMIŃKA

– One były przyznawane za czynności, które wynikały z zakresu obowiązków zarówno pana wicestarosty jak i członka zarządu. Czyli można to podsumować, że za te same czynności panowie otrzymali dwa razy wynagrodzenie – dodaje Strzęciwilk.

Na zarzuty ostro zareagował starosta głogowski.

– Chroń nas panie Boże

przed sekretarzem, prokuratorem i sędzią w jednej osobie, Mirosławem Strzęciwilkim – odpowiada Jarosław Dudkowiak i tłumaczy, że w przyznawaniu dodatków nie ma nic nadzwyczajnego.

– Takie dodatki przydzielane są od początku powstania powiatu – dodaje starosta.

(DJ)

**ŻEBY PRZEJŚĆ, TRZEBA MIEĆ DWIE PARY BUTÓW  
– PRZEKONUJĄ MIESZKAŃCY**

# NIE CHCA

# ulicy „Błotnej”

► **GMINA PĘCŁAW.** Wielkie dziury, kałuże i błoto – tak najkrócej można opisać drogę, która prowadzi do kilku domów w małej wsi Wietszyce, w gminie Pęcław. Choć droga jest krótka, to walka o jej budowę trwa już kilka lat.

**D**roga nie ma nazwy, ale mieszkańcy nazywają ją ulicą „Błotną”. Prowadzi do kilku domów, gdzie mieszka kilkanaście rodzin. O tym, że potrzebna jest tu droga mówi się od lat.

– Cztery, pięć lat walczymy o tę drogę, ale wciąż nic się nie dzieje. Jak na przystanek chcę iść to dwie pary butów muszę mieć. Jedne gumki zostawiam u ludzi, a w drugich idę dalej – mówi pani Kalina, mieszkanka Wietszyc.

Nawet samochodem nie jest łatwo przejechać.

– Są problemy z dojazdem. Samochody się psują. Nawet karetka ma prob-

lem z dojazdem – mówi Paweł, który mieszka w tym samym bloku co pani Kalina.

Władze gminy Pęcław problem znają.

– Doraźnie została wynajęta fadroma, która wyrównała ten teren, natomiast wójt przystąpił do planowania porządnego remontu – mówi

Danuta Radwan, sekretarz gminy Pęcław.

W 2015 roku gmina złożyła wniosek do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych o dofinansowanie inwestycji. Fundusz pieniędzy przyznał, ale za mało. Gmina nie miała

pieniędzy, aby dołożyć do budowy drogi. Teraz gmina złożyła kolejny wniosek i czeka na odpowiedź.

– Jesteśmy po kontroli Urzędu Wojewódzkiego w styczniu tego roku i teraz czekamy na odpowiedź czy ta inwestycja zostanie zaakceptowana – wyjaśnia sekretarz gminy.

Jest już gotowa dokumentacja i kosztorys.

– Kosztorys opiewa na czterysta tysięcy złotych. Droga będzie porządnie zrobiona, aby definitywnie zamknąć temat problemu dojazdu – dodaje Danuta Radwan.

Daria Jećmionka



FOT. DARIA JEĆMIŃKA

## Dyrektorka uniewinniona



► **GŁOGÓW.** Sąd Rejonowy w Głogowie uniewinnił dyrektorkę Miejskiego Ośrodka Kultury, Barbarę Mareńczak-Piechocką. Była ona oskarżona przez swoją pracownicę o rażące naruszenie przepisów prawa pracy.

Przypomnijmy, Bożena Rudzińska, zatrudniona w Miejskim Ośrodku Kultury oskarżyła dyrektorkę, że ta bezprawnie zmieniła jej warunki pracy i płacy.

W związku z tym została zdegradowana i zmniejszyły się jej zarobki.

– Pracodawca był w pełni świadomy tego, że ta ochrona mnie obejmuje, ponieważ podany był nawet czas, na który została mi udzielona – twierdziła w listopadzie ub.r. Bożena Rudzińska.

Sąd przyznał rację pracownicy MOK-u we wrześniu 2017 roku. Dyrektorka złożyła odwołanie. 25 stycznia Sąd Rejonowy w Głogowie uniewinnił Barbarę Mareńczak-Piechocką.

– Mając na uwadze treść kolejnego zawiadomienia sąd uznał, że taka ochrona już nie przysługuje pokrzywdzonej. Dlatego też sąd uznał, że obwiniona nie działała z rażącym naruszeniem przepisów prawa – argumentował sędzia Andrzej Molisak.

– Jestem bardzo zadowolona z takiego przebiegu sprawy. Od samego początku stałam na stanowisku, że prawo jest po mojej stronie – komentuje Barbara Mareńczak-Piechocka. Na rozprawie nie było dziś Bożeny Rudzińskiej. Na sali był jednak Ludwik Lehman z Międzyzakładowej Komisji NSZZ „Solidarność” w Głogowie, który z decyzją sądu się nie zgadza.

– Pan sędzia nie powołał się na żaden artykuł, nie podał żadnej podstawy prawnej. To na pewno zbadamy w pisemnym uprawomocnieniu – komentował.

Wyrok jest nieprawomocny. Bożena Rudzińska zapowiada, że będzie się odwoływać od decyzji sądu.

(DJ)

re k l a m a

**ProctoMed**  
SPECIALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE  
LECZENIE HEMOROIDÓW,  
FALA RADIOWA - PROKTOLOGIA  
LECZENIE ŻYLAKÓW  
I PAJACZKÓW NÓG - FLEBOLOGIA  
ul. Konopnickiej 31 B  
59-300 Łobez  
ul. Zwycięska 14E/4  
53-033 Wrocław  
Rejestracja: 76-743 99 27  
www.proctomed.pl

# Grodowieckie ostatki

➤ **GMINA GRĘBOCICE.** Najpiękniejsze kolędy i pastorałki zabrzmiały w niedzielne popołudnie, 28 stycznia, w Sanktuarium Maryjnym w Grodowcu podczas Grodowieckich Ostatków.

W przepięknej, świątecznej scenerii sanktuarium, wzbogaconej grą świateł wystąpili m.in. artyści z Grębocickiego Amatorskiego Ruchu Artystycznego, a także gminne zespoły: Echo

z Kwielic, Polne Maki i Złota Jesień z Grębocic oraz Jarzębina z Rzęzycy. Zagrała też Orkiestra OSP Kwielice.

Na ten wyjątkowy koncert licznie przybyli nie tylko mieszkańcy gminy Gręboci-

ce. Obecni byli też m.in. parlamentarzyści, samorządowcy oraz przedstawiciele KGHM.

– Przepiękny koncert, warto było przyjechać – takie opinie usłyszeliśmy od wielu osób.

Wszyscy zgodnie też zapowiedzieli, że za rok znów przyjadą, jeśli będzie kolejna edycja. A ta z pewnością będzie, ponieważ Grodowieckie Ostatki to już gminna tradycja. **(UR)**



FOT. URSZULA ROMANIUK

## NA WOKANDĘ WRÓCIŁA TRAGICZNA HISTORIA Z 2016 R

# Wyższa kara dla małżeństwa z Radwanic

➤ **POLKOWICE/LEGNICA.** Sąd Okręgowy w Legnicy podwyższył wyrok, jaki para z Radwanic usłyszała w maju ubiegłego roku w sądzie pierwszej instancji. Małżeństwo zostało skazane za doprowadzenie do śmierci i spalenie ciała ich nowo narodzonego dziecka.

**T**ragiczne wydarzenia rozegrały się w 2016 r. w Radwanicach. Tuż po porodzie w domu Katarzyna B. wyniosła dziecko do kotłowni i zostawiła. Nie zaglądała tam przez kolejne dni. Zwłoki dziecka spalił jej mąż Krystian B. Kobieta uznano winną narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia noworodka, a mężczyzna został skazany za poplecznictwo i zbezczeszczenie zwłok.

Apelację do wyroku wydanego w maju przez Sąd Rejonowy w Głogowie wniosła prokuratura, której zdaniem orzeczona kara była zbyt łagodna. Sprawą zajął się legnicki Sąd Okręgowy, który wydał wyrok.

– Sąd zmienił wyrok w taki sposób, że zarówno Katarzynie B., jak i Krystianowi B. podwyższył karę do czterech lat bezwzględnej pozbawienia wolności – informuje Jarosław Halikowski, rzecznik prasowy SO w Legnicy.

Wyrok jest prawomocny.

Joanna Dziubek

## Najpiękniejsze dekoracje nagrodzone

➤ **CHOCIANÓW.** Za nami pierwsza edycja chocianowskiego konkursu na świąteczne przystrojony dom lub balkon. Okazało się, że mieszkańcom ta zabawa bardzo przypadła do gustu.

Najczęstszym motywem był święty Mikołaj lub śnieżny bałwanek. Trzyosobowa komisja konkursowa, którą stworzyli Agata Wesołowska, Marcelina Falkiewicz i Krzysztof Kochowicz, nie miała łatwego zadania. Posesje były naprawdę piękne.

– W Chocianowie brakuje tego typu inicjatyw, dlatego tak wielu mieszkańców wzięło udział w konkursie. Niektórzy sami dzwonili z informacją, gdzie znajdują się ciekawie przystrojone domy – cieszy się pomysłodawca kon-

kursu, Tomasz Kulczyński. – Cieszę się z takiego zainteresowania i mam nadzieję, że za rok uda mi się zrobić konkurs dla całej gminy Chocianów – dodaje.

Zwycięzcy otrzymali nagrody w postaci biletów na mecz piłki ręcznej mężczyzn MKS Zagłębie Lubin oraz bony na zakupy.

**(RED)**



Jurowi najbardziej spodobały się dekoracje domu państwa Borawskich

FOT. MATERIAŁ ORGANIZATORA

## WYBUDUJĄ NOWE BLOKI

➤ **POLKOWICE.** Firma remontowo-budowlana z Wielkopolski wygrała przetarg na budowę czterech bloków na terenie Polkowic Dolnych. W sumie, powstanie tam około 100 mieszkań.

– Prace budowlane mają się rozpocząć w marcu i zgodnie z umową, mają potrwać do końca grudnia 2019 roku – zapowiada Paweł Ruciński, dyrektor ds. inwestycji w Pol-

kowickim Towarzystwie Budownictwa Społecznego, które będzie realizować inwestycję.

Półowę planowanych lokali stanowią będą mieszkania komunalne przeznaczone dla osób z gminnej listy mieszkaniowej. Pozostałe rozdysponowane zostaną w systemie tbs, a ich najemcą będzie mogła zostać osoba z listy do przydziału mieszkań czynszowych. Wysokość czynszu ustalono na 10,45 zł za m kw.

Pierwszy z czterech bloków będzie miał osiem klatek, cztery kondygnacje i 58 mieszkań. Trzy pozostałe będą mniejsze.

W każdym z nich znajdzie się po 12 mieszkań. Będą one różnej wielkości: od dwupokojowych o powierzchni 39-50 m kw., po czteropokojowe o powierzchni około 70m kw. – Wszystkie będą dostępne dla osób niepełnosprawnych, a jedno w bloku będzie

przystosowane do zamieszkania w nim osoby niepełnosprawnej – dodaje Paweł Ruciński. – Wszystkie mieszkania zostaną wykonane „pod klucz”. Będą one wyposażone w indywidualnie sterowane piece gazowe. Zostaną wykonane w technologii tradycyjnej, czyli: murowane ściany i betonowe stropy. Będą też spełniać wszystkie normy z zakresu energooszczędności. **(UR)**



# Wygrała nieznana historia



FOT. JOANNA MICHALAK

**LEGNICA.** Legnicką Książką Roku 2017 zostało wspólne dzieło Marii Kubasik i Marka Żaka pt. „Legnica w 1956 roku”. Laureatów ósmej edycji konkursu ogłoszono w piątkowy, 2 lutego, wieczór podczas Koncertu Noworocznego, na który prezydent miasta zaprosił gości do Sali Maneżowej Akademii Rycerskiej. Doroczną imprezę uświetnił występ Anny Wyszkonii.

**O**rganizatorami konkursu są miejscowe Muzeum Miedzi oraz Legnicka Biblioteka Publiczna. O prestiżowe miano walczyło sześć wydawnictw, wybranych spośród 43 ubiegłorocznych książek. Specjalnie powołana kapituła oceniła tytuły wyłącznie związane z miastem – treścią, pochodzeniem autora lub miejscem, w którym zostały wydane.

Wśród kryteriów znalazły się m.in. staranność edytorska i redakcyjna, atrakcyjność tematu, wartość poznawcza i artystyczna, oryginalność, efekt indywidualnej pracy

lub zespołu, a także oddziaływanie na społeczność miasta, regionu czy kraju.

„Legnica w 1956 roku” to praca Marii Kubasik i Marka Żaka. Autorzy dotarli do archiwalnych dokumentów dotyczących wystąpień legniczan przeciwko władzy komunistycznej i stacjonowaniu armii radzieckiej w ich mieście. I to ich opowieść okazała się najbardziej interesującą pozycją wydaną w ubiegłym roku.

Joanna Michalak

## Noworocznie w Głogowie

**GŁOGÓW.** Kasia Kowalska była gwiazdą tegorocznego Koncertu Noworocznego, który co roku organizowany jest przez prezydenta Głogowa. Podczas wydarzenia prezydent Rafał Rokaszewicz wręczył Honorowe Medale Miasta Głogowa.

W tym roku Honorowe Medale z rąk prezydenta odebrali: Eugenia Walczak i Urszula Zajączkowska z Kuchni im. Brata Alberta, Jolanta Schebitz-Herbert prowadząca Dom Samotnej Matki oraz regionalista i członek Towarzystwa Ziemi Głogowskiej, Antoni Bok. (DJ)



FOT. PIOTR GAJEK



# OSOBUS

**NIEMCY • HOLANDIA • BELGIA • LUKSEMBURG**

tel. 48 668 358962, 48 76 745 83 33, 48 604 984 433

LICENCJONOWANE PRZEWOZY OSÓB  
Z ADRESU POD ADRES  
WYJAZDY OKOLICZNOŚCIOWE  
WYNAJEM BUSA Z KIEROWCĄ

**NOWE DNI WYJAZDÓW Z POLSKI:**  
CZWARTEK, NIEDZIELA

**NOWE DNI POWROTÓW DO POLSKI:**  
PIĄTEK, PONIEDZIAŁEK



**www.osobus.pl**  
e-mail: osobus@o2.pl

tel. 48 668 358 962  
+48 604 984 433  
+48 76 745 83 33  
http://www.osobus.pl  
WYNAJEM BUSA Z KIEROWCĄ  
LICENCJONOWANE PRZEWOZY OSÓB Z ADRESU NA ADRES







Przykładowe zdjęcie samochodu konkursowego

**14.02.18, GODZINA 17:00**

**OGŁOSZENIE ZWYCIĘZCY W KONKURSIE**

**I WRĘCZENIE SAMOCHODU OPEL CROSSLAND X**

**KONCERT: PIĘKNI I MŁODZI!**

Szczegóły i regulamin konkursu dostępne na stronie [www.galeriapiastow.pl](http://www.galeriapiastow.pl)

Partner konkursu: MM Cars Lubin Autoryzowany Dealer Opla, Lubin, ul. Legnicka 65, [www.opel.lubin.pl](http://www.opel.lubin.pl)

Za nami kolejna już Gala Noworoczna organizowana przez władze miedziowej spółki

# Zaśpiewali górniczy hymn

➤ **LUBIN.** Gale Noworoczne to w Lubinie już tradycja. Co roku dla swoich pracowników i mieszkańców Zagłębia Miedziowego organizuje je KGHM. Tym razem w kościele pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego wystąpił chór Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk oraz duet wokalistów: Katarzyna Moś – jedna z najbardziej utalentowanych artystek młodego pokolenia i Paweł Skaluba – zaliczany do najlepszych polskich tenorów. Publiczność czarował również Maciej Kurzajewski, który poprowadził koncert.



Takie gale odbywają się systematycznie od kilku lat. Jak zwykle była to produkcja przygotowana specjalnie na noworoczny koncert KGHM. Publiczność usłyszała pieśni polskie, religijne, a także przepiękne kolędy. Gala rozpoczęła się od „Gaude

mater Polonia”, czyli średnio-wiecznej pieśni ku czci św. Stanisława ze Szczepanowa, oraz hymnu górniczego. Wszystkie miejsca siedzące zostały dość szybko zajęte, jednak mimo że wstęp na koncert jak zwykle był bezpłatny, w lubińskim kościele nie

było zbytniego tłoku. Na gali w Lubinie tym razem nie pojawił się też nikt z zarządu Polskiej Miedzi. Gala Noworoczna została powtórzona następnego dnia, 3 lutego, w Legnicy – kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Marta Czachórska



FOT. MARTA CZACHÓRSKA

+ KABARET CZWARTA FALA  
+ ZABAWA TANECZNA DJ DARECKY

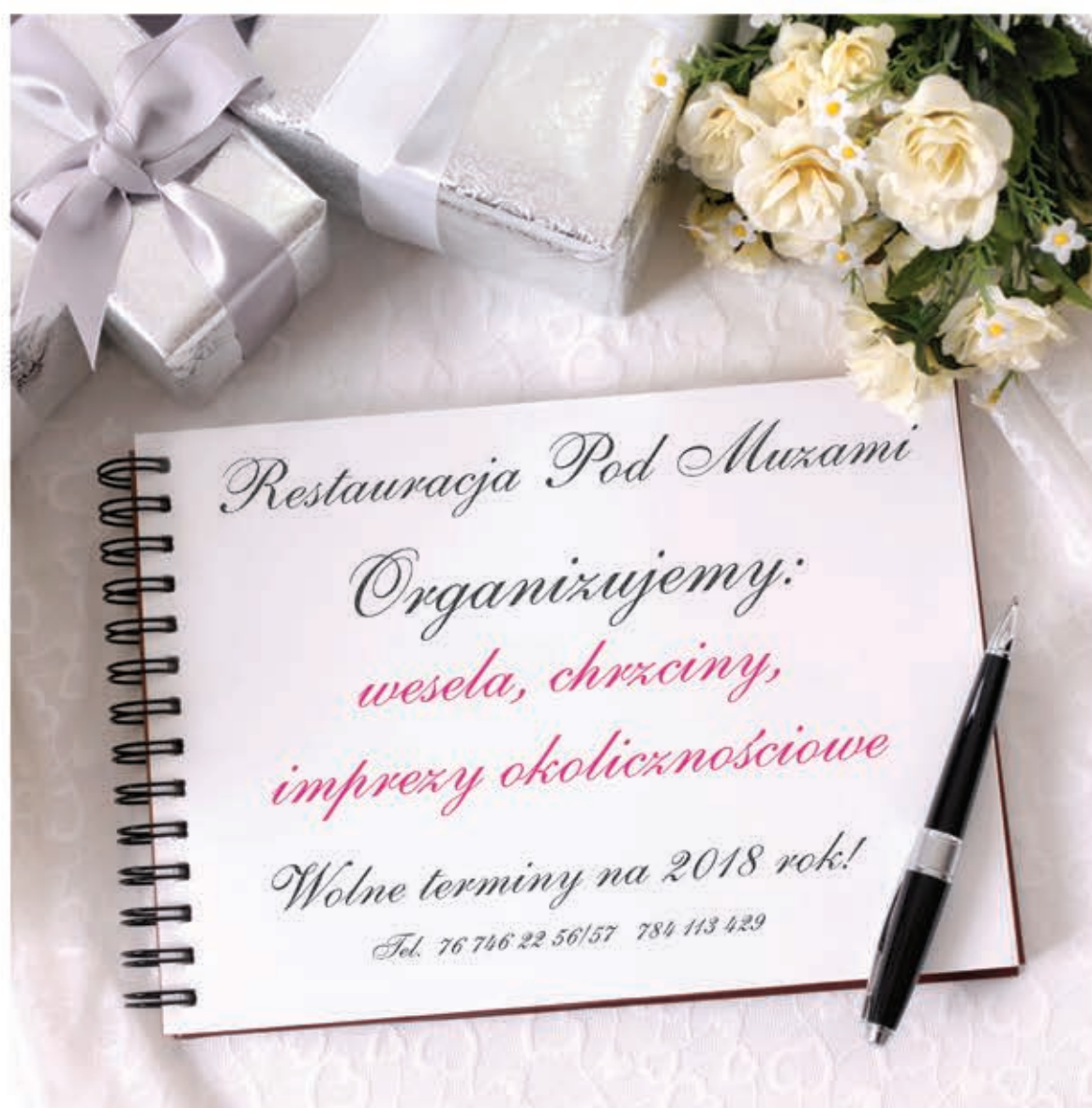


cześć TU  
**SŁAWOMIR**

23 HALA RCS  
LUTEGO 2018 **LUBIN**

www.KUPBILET24.PL | 39zł normalny | 59zł golden circle | 199zł VIP

ORGANIZATOR: EventsFactory PARTNERZY: plus radio legnica.fm lubin.fm www.lubin.pl fan. WUJ Lubuskie Lubuskie RCS Puls i regionalna.pl BILETY: ticketmaster eventim MediaMarkt SATURN empik



## Ostatki, czyli zapusty

Hołdując polskiej tradycji, Centrum Kultury „Muza” w Lubinie organizuje „Ostatki”. 10 lutego w Klubie Pod Muzami pożegnamy tegoroczny karnawał. Zabawa zapowiada się przednia, gdyż wodzirejem i DJ-em dyskotekowych w swej formie zapustów będzie DJ Hajdas. To on, jak nikt, tanecznym krokiem i z przytupem poprowadzi ten jedyny w swoim rodzaju bal karnawałowy, wieńczący okres zabawy przed nadchodzącym postem, poprzedzającym Wielkanoc. Restauracja na tę noc tchnie okolicznościowym wystrojem, a kuchnia przygotuje jak zawsze pyszne menu, by dopełnić całości. A po sobotnim balu pozostanie już tylko we wtorkowy wieczór zasiąść przy stole na „śledzika”, by tradycji stało się zadość...



**OSKARŻONY MĘŻCZYŻNA NIE WYRAZIŁ SKRUCHY,  
A JEDYNI PRZEPROSIŁ RODZINĘ OFIARY**

# Dożywocie dla dusiciela

➤ **JAWOR.** Na karę dożywotniego pozbawienia wolności Sąd Okręgowy w Legnicy skazał 36-letniego jaworzanina, który rok temu udusił szalikiem ciężarną partnerkę. W trakcie odczytywania wyroku oskarżony z niedowierzaniem kręcił głową. Najwyraźniej nie spodziewał się aż tak surowej sankcji.

**W** uzasadnieniu wyroku przewodniczący sądu orzekającego sędzia Aleksander Żurkowski przyznał, że kara jest rzeczywiście wysoka, jednak 25 lat pozbawienia wolności byłoby sankcją niewspółmierną do popełnionego czynu, bowiem oskarżony nie wyraził żadnej skruchy, a jedynie przeprosił rodzinę ofiary.

Sąd nie zgodził się też z argumentem obrony, że oskarżony działał w afekcie, bowiem Zbigniew K. w ogóle nie próbował ratować 31-letniej Iwony K. Wręcz przeciwnie, najpierw nieumiejętnie ukrył narzędzie zbrodni, a następnie opowiadał znajomym, że nie zobaczą już jego dziewczyny, ponieważ wkrótce umrze na raka.

Zbigniew K. odpowiada w warunkach recydywy, ponieważ ma już na swym koncie wyroki za napady. Zgodnie z dzisiejszą decyzją sądu, o warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbywania kary będzie mógł się ubiegać nie wcześniej, jak po upływie 25 lat. Ponadto jaworzanin został zobowiązany do przekazania 20 tys. zł na rzecz matki Iwony K. oraz 30 tys. zł na rzecz nieletniej córki ofiary.

Siostra Iwony K. nie kryje satysfakcji z wymiaru kary, ale nie chce też niczego komentować. Dzisiejszy wyrok jest zgodny z oczekiwaniami oskarżyciela

publicznego Krzysztofa Duszeńki, który właśnie takiej kary domagał się wobec Zbigniewa K.

Wyrok jest nieprawomocny i już wiadomo, że oskarżony zwróci się do sądu o pisemne uzasadnienie dzisiejszego orzeczenia. Jak mówi obrończyni Beata Matyssek, niewykluczone, że w następnym kroku zdecyduje się na apelację.

Przypomnijmy, że dramat rozegrał się rok temu w mieszkaniu przy ul. Zamkowej w Jaworze. Spodziewająca

się dziecka kobieta została uduszona szalikiem przez swego partnera po tym, jak w trakcie awantury wykrzyczała mu, że to nie on będzie ojcem jej dziecka. Jak wykazał proces, jedną z przyczyn zabójstwa była chorobliwa zazdrość mężczyzny.

Joanna Michalak



FOT. JOANNA MICHALAK

## Mercedes buduje i zaprasza do współpracy

➤ **JAWOR.** Niemiecki koncern rozpoczął stawianie głównej hali montażowo-produkcyjnej w Jaworze. Jeszcze w tym roku zatrudnienie w zakładzie ma znaleźć 200 pracowników działów produkcji. Skorzystają też lokalni przedsiębiorcy.



FOT. MERCEDES

Jak planuje Mercedes, szkielet największej hali jaworskiej fabryki ma być widoczny pod koniec marca. W tej części zakładu mają działać trzy linie montażowe, na których łącznie może powstawać 350 tys. silników rocznie. Powstaną tu również stanowiska do testowania silników oraz stanowiska logistyczne. Do końca pierwszego kwartału ma też ruszyć budowa mniejszej hali i innych budynków.

Mercedes-Benz Manufacturing Poland (MBMP) zamierza zatrudnić w sumie około 500 osób. W tej chwili pracę znalazło już 50, z czego większość to kadra polska. Pierwsze silniki mają zjechać z jaworskiej linii w połowie przyszłego roku.

Niemcy stawiają też na współpracę z lokalnymi przedsiębiorcami i usługodawcami. Jego przedstawiciele zaprosili na spotkanie ponad 40 firm zrzeszonych w Związku Pracodawców Ziemi Jaworskiej. Był to kolejny krok w relacjach, które od momentu wmurowania kamienia węgielnego pod budowę fabryki są coraz lepsze.

Firmie zależy, aby w pierwszej kolejności to właśnie miejscowi przedsiębiorcy byli ich partnerami. Nie tylko na etapie budowy, ale i funkcjonowania fabryki w przyszłości.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się oferty usług transportowych, budowlanych, hotelarskich i gastronomicznych. Jak się okazało, w Jaworze brakuje tłumaczy języków niemieckiego i angielskiego – przynajmniej tak jest w przypadku firm zrzeszonych w ZPZJ. (JD), (DS)

## BOK zdaje egzamin

➤ **JAWOR.** Minęły właśnie dwa lata od powstania Biura Obsługi Klienta przy jaworskim magistracie. Okazuje się, że takie rozwiązanie przypadło do gustu mieszkańcom.

Biuro jest dostosowane dla wizyt osób niepełnosprawnych. Jest tu wiele stanowisk, kasy oraz wydzielone miejsce dla dzieci, które często towarzyszą interesantom. W tym miejscu można m.in. wyrobić dowód osobisty, odebrać worki na śmieci i dokonać wpłat za czynsz czy wywóz nieczystości. Sprawy osobiste w Urzędzie Stanu Cywilnego załatwia-

ne są w wydzielonych pomieszczeniach.

– W razie potrzeby poszerzamy zakres naszej obsługi. Od kilku miesięcy uruchomiliśmy stanowisko dla chętnych, którzy chcą skorzystać z dopłat przy wymianie tradycyjnych pieców na ekologiczne – mówi Izabela Paczyńska, inspektor referatu świadczeń.

Mieszkańcy są z działalności BOK-u zadowoleni.



FOT. DANIEL SŁOWIŃSKI

– Już dawno powinno być takie miejsce. Nie trzeba biegać po korytarzach od drzwi do drzwi. Obsługa miła, kompetentna, a sprawy załatwiane są szybko – mówi jeden z jaworzan. Gdyby jednak ktoś nie był z obsługi zadowolony, może wypełnić anonimową ankietę i odpowiedzieć urzędnikom, co powinni poprawić. (DS)

# TOMASZ HANOFF

fotografia

## M A T N I A

Galeria Zamkowa 12.02–14.03.2018, wstęp bezpłatny

**WERNISAŻ 16.02.2018 (piątek), GODZ. 18.00**

wzgorzezamkowe.pl • Ośrodek Kultury WZGÓRZE ZAMKOWE w Lubinie, ul. Mikołaja Pruzzi 7 i 9



## ZAJĘCIA EDUKACYJNE W MUZEUM HISTORYCZNYM W LUBINIE

Muzeum Historyczne w Lubinie od stycznia bieżącego roku rozpoczęło muzealne działania edukacyjne dla dzieci i młodzieży. Pierwszym projektem edukacyjnym jest całoroczna akcja pn. „Projekt Polska 1918-2018”. Projekt realizowany jest w ramach, przypadających na 2018 rok, wydarzeń celebrujących stulecie Niepodległości Polski. W programie realizowanego w lubińskim Muzeum cyklu znajdują się zajęcia z zakresu pogłębiania wiedzy historycznej oraz kompetencji społecznych (lekcje historii, warsztaty artystyczne). Ich tematyka nawiązuje do istotnych dla Polski wydarzeń w sferze historycznej, społecznej oraz kulturalnej, które miały miejsce od momentu odzyskania Niepodległości w 1918 roku.

Cykl spotkań edukacyjnych „Projekt Polska 1918-2018” realizowany jest w siedzibie Muzeum Historycznego (gmach Ratusza Miejskiego, ul. Rynek 23). Zajęcia kierowane są do dzieci w wieku przedszkolnym oraz uczniów szkół podstawowych i średnich. Uczestnictwo w cyklu jest bezpłatne. Tematem przewodnim warsztatów i lekcji muzealnych w miesiącu lutym górnictwo, czyli jedno z ważniejszych zagadnień dla naszego miasta oraz regionu.



Muzeum Historyczne w Lubinie



## 11 OBYWATELSKICH PROJEKTÓW

➤ **ZŁOTORYJA.** Droga Biednego Grzesznika, Aleja Żółtych Ludzi, plac zabaw przy PKP czy progi zwalniające na ul. Broniewskiego – to zaledwie kilka spośród jedenastu projektów złożonych w ramach pierwszego Złotoryjskiego Budżetu Obywatelskiego. Które z nich zostaną zrealizowane? O tym zadecydują sami mieszkańcy. Do podziału jest sto tysięcy złotych.

Łączna wartość zgłoszonych projektów wynosi niespełna 193 tys. zł. To oznacza, że niektóre z nich będą musiały poczekać z realizacją, przynajmniej w ramach tegorocznego budżetu obywatelskiego, wszak nic nie stoi na przeszkodzie, żeby ponownie wzięły udział za rok lub zostały sfinansowane z innych źródeł.

Wśród pomysłów mieszkańców znalazła się m.in. Droga Biednego Grzesznika, która prowadziłaby z centrum miasta do ruin dawnej szubienicy na Górze Mieszcząńskiej. Złotoryjanie chcieliby także stref aktywności, czyli siłowni na stadionie albo siłowni z placem zabaw przy dworcu PKP. Kolejne propozycje to altana do grillowania na Zielonym Oczku, zakup instrumentów dla orkiestry górniczej, wyposażenie dla ambulansu należącego do Jednostki Poszukiwawczo-Ratowniczej czy oświetlenie ulicy Wiejskiej. Niewykluczone też, że na terenie kortów tenisowych przy ul. Konopnickiej już wkrótce powstanie zakątek rekreacyjny z ławkami i stołami dla osób starszych, a na ul. Broniewskiego – progi zwalniające. Jednym z ciekawszych jest pomysł stworzenia... Alei Żółtych Ludzi. Tablice z nazwiskami zasłużonych złotoryjan miałyby być wmurowane w chodnik przy Skwerze Siedmiu Mieszczan.

Żadna z budżetowych propozycji nie uwzględniła tzw. projektów miękkich, czyli np. festynów czy imprez sportowych. Zdecydowana większość wniosków została złożona przez osoby prywatne, natomiast zainteresowanie organizacji społecznych było niewielkie. Oficjalna lista projektów zostanie opublikowana dopiero 1 marca na stronie złotoryjskiego ratusza. Do tego czasu urzędnicy będą weryfikować wnioski, sprawdzając m.in. status prawny terenu, na którym mają być realizowane (muszą stanowić własność miasta, to jeden z podstawowych warunków regulaminowych). Również sami pomysłodawcy mają w tym okresie możliwość wnoszenia ewentualnych poprawek do złożonych projektów. Głosowanie rozpocznie się 16 marca i potrwa przez dwa tygodnie.

(SK)

## NOWOCZESNA PRACOWNIA DLA ZŁOTORYJAN – TO EFEKT MOBILIZACJI MIESZKAŃCÓW W INTERNETOWYM GŁOSOWANIU

# Mają pracownię Orange

➤ **ZŁOTORYJA.** Często mówi się, że sukces ma wielu ojców. W tym przypadku to popularne powiedzenie zdaje się potwierdzać w stu procentach. Do zwycięstwa Złotoryi w ogólnopolskim konkursie organizowanym przez fundację Orange przyczyniło się bowiem mnóstwo osób. Pracownia multimedialna z wyposażeniem wartym 30 tys. złotych została oficjalnie otwarta.



FOT. SZYMON KWAPIŃSKI

**P**rzypomnijmy, że do ogólnopolskiego konkursu zorganizowanego przez Fundację Orange stanęły 63 miejscowości z całej Polski, których liczba ludności nie przekracza 40 tys. Wśród nich nie zabrakło również Złotoryi z jej Centrum Aktywności Społecznej „Wulkan” należącym do miejscowego stowarzyszenia Nasze Rio. Internetowe głosowanie rozpoczęło się na początku października ubiegłego roku i trwało przez ponad dwa tygodnie. Zgodnie z regulaminem, nagrody w postaci pełnego wyposażenia multimedialnego miało otrzymać 26 świetlic. Wa-

runkiem było uzbieranie jak największej liczby głosów w swoim województwie lub też zajęcie miejsca wśród dziewięciu projektów, które uzyskały największe poparcie w ogóle.

Złotoryjanie udowodnili, że kiedy trzeba, potrafią być zgranym zespołem. 7959 głosów to zdecydowanie najlepszy wynik na Dolnym Śląsku. Dzięki niemu stolica polskiego złota znalazła się w prestiżowym gronie zwycięzców.

Minęły ponad trzy miesiące od oficjalnego ogłoszenia wyników do uroczystego otwarcia nowej pracowni. Licznie przybyłych gości przywitała

prezes Naszego Rio Barbara Zwierzyńska-Doskocz, która w kilku słowach przybliżyła wszystkim zasady funkcjonowania obiektu oraz podziękowała mieszkańcom za zaangażowanie w głosowanie. – Miasto to nie tylko budynki. Szczęśliwe miasto tworzą przede wszystkim ludzie, życzliwi i uśmiechnięci. Mimo ostatnich negatywnych dyskusji w internecie, uważam, że Złotoryja naprawdę ma potencjał – powiedziała szefowa stowarzyszenia. Chwilę później nastąpiło tradycyjne przecięcie wstęgi.

Złotoryjska pracownia Orange mieści się przy ul. Konopnickiej 22. Na jej

wyposażenie składają się m.in.: trzy laptopy wraz z niezbędnym oprogramowaniem i dostępem do internetu, urządzenia wielofunkcyjne, konsola PlayStation z zestawem gier dla dzieci i młodzieży, zestaw mebli i wiele innych sprzętów, które z pewnością ułatwią codzienną pracę złotoryjskim wolontariuszom. Czynna będzie od poniedziałku do czwartku w godz. 16-19. Opiekunem pracowni został Przemysław Chorostecki, wśród młodzieży bardziej znany jako Zenek.

Fundacja Orange stworzyła już ponad sto pracowni w małych miastach i wsiach

w całej Polsce. Regularnie odbywają się w nich różnorodne zajęcia skierowane do wszystkich mieszkańców, niezależnie od wieku. Dla najmłodszych są warsztaty programowania i druku 3D, młodzież zgłębia tajniki robotyki, seniorzy spotykają się na kursach obsługi komputera lub podczas wieczorków integracyjnych, a cała lokalna społeczność gromadzi się na wieczorkach gier planszowych czy seansach filmowych. Wszystko to sprawia, że są to miejsca nie tylko innowacyjnej edukacji cyfrowej, ale także lokalne centra integracji i aktywizacji społeczności.

Szymon Kwapiński

## Przychodnia zmieni oblicze

➤ **WOJCIESZÓW.** Jeszcze przed wakacjami powinna zostać ukończona termomodernizacja budynku Ośrodka Zdrowia w Wojcieszowie. Obecnie miasto szuka wykonawcy tej inwestycji.

Urząd Gminy w Wojcieszowie ogłosił przetarg na termomodernizację miejscowej przychodni przy ul. Chrobrego 79. Przedmiotem zamówienia jest remont elewacji budynku, instalacji centralnego ogrzewania i malowanie pomieszczeń.

Na oferty urzędnicy czekali do wczoraj, 7 lutego. Warunkiem udziału w postępowaniu było wcześniejsze wniesienie wadium w kwocie tysiąca złotych. Zamawiający przy wyborze najkorzystniejszej oferty, w pierwszej kolejności będzie się kierował ceną, a następnie okresem gwarancji, który powinien wynieść co najmniej 36 miesięcy, licząc od dnia podpisania protokołu końcowego.

Prace powinny zostać ukończone do końca czerwca tego roku.

(SK)



FOT. KRZYSZTOF ZWOLIŃSKI

**RTBS***Kamienice***NOWE  
APARTAMENTY  
I MIESZKANIA**Biuro sprzedaży: Lubin, ul. Rzeźnicza 1 | **tel. 76 746 32 55** | **www.rtbs-lubin.pl****WWW.ODPADY.LUBIN.PL**

Na terenie Gminy Miejskiej Lubin działa Mobilny Punkt Zbiórki Odpadów, do którego mieszkańcy w wyznaczonych miejscach, zgodnie z harmonogramem mogą oddawać odpady niebezpieczne.

**MOBILNY PUNKT ZBIÓRKI ODPADÓW**

MIESZKAŃCY GMINY MIEJSKIEJ  
LUBIN MOGĄ ODDAĆ  
ODPADY NIEBEZPIECZNE DO  
MOBILNEGO PUNKTU ZBIÓRKI  
ODPADÓW W RAMACH OPŁATY  
ZA GOSPODAROWANIE  
ODPADAMI KOMUNALNYMI

# Bezlitośni dla rywala

SIATKÓWKA. Bez większych problemów i zgodnie z założeniami ekipa Patricka Duflosa ograła BBTS Bielsko-Białą 3:0. Miedziowi zwyciężyli m.in. solidną i agresywną zagrywką. MVP meczu został okrzyknięty kapitan gospodarzy Michał Masny.

Zespół Patricka Duflosa już w pierwszym secie zaaplikował rywalom mocną zagrywkę. W tym elemencie gry głównie brylowali atakujący Łukasz Kaczmarek i Estończyk Robert Täht. Gospodarze wygrali 25:22. W drugim secie rywale zupełnie zostali odrzuceni od siatki, a miejscowi szarżowali praktycznie z każdej pozycji. Dobry akcent w zespole gości dał środkowy

Maciej Skowroński, który niejednokrotnie napsuł nerwów miedziowym w elemencie bloku, ale Cuprum sukcesywnie zdobywało punkt za punktem, zwyciężając 25:15. W trzecim secie miedziowi dobrze prezentowali się w strefie przy siatce. Rywale nie potrafili znaleźć sposobu na skuteczne bloki gospodarzy i silne zagrywki. Cuprum wygrało 25:18 i cały mecz: 3:0.



Michał Masny został MVP spotkania



CUPRUM  
LUBIN

3:0  
(25:22, 25:15, 25:18)

BBTS  
BIELSKO-BIAŁA

Cuprum: Masny, Pupart, Taht, Gunia, Hain, Kaczmarek, Kryś (libero), Makoś (libero) oraz Gorzkiewicz, Patucha  
BBTS: Peacock, Łukasik, Tarasow, Siek, Cedzyński, Krikun, Jaglarski (libero) oraz Bucki, Janeczek, Skowroński, Macionczyk, Piotrowski

– Od początku graliśmy to, co chcieliśmy zagrać. Przede wszystkim bardzo mądrze. Tak prowadził grę Michał. Otrzymał nagrodę MVP nie bez powodu.

Agresywnie zagrywką i łączyliśmy ich największe żądla w ataku – podsumował Tomasz Wasilkowski, asystent Patricka Duflosa.

(MB)

GRAMY CORAZ LEPIEJ – CIESZY SIĘ KAROL KOWALEWSKI, TRENER POLKOWICZANEK

## Hit kolejki dla CCC

KOSZYKÓWKA. To było już trzecie spotkanie w tym sezonie pomiędzy CCC Polkowice i Artego Bydgoszcz. W poprzednich dwóch starciach górą były zawodniczki z Brdy. Tym razem pomarańczowe wspięły się na wyżyny swoich możliwości i zasłużenie wygrały przed własną publicznością.

Pojedynek rozpoczął się dobrze dla gospodarzy, które dość szybko wyszły na siedmiopunktowe prowadzenie. Na przyjezdnych nie zrobiło to jednak większego wrażenia i dość szybko doprowadziły do remisu po 17, który utrzymał się do końca 1. kwarty (21:21). W drugiej odsłonie meczu podopieczne Karola Kowalewskiego minimalnie przeważały na boisku, moliwnie budując swoją przewa-

gę, która przed przerwą wynosiła pięć „oczek” (45:40).

Na drugą połowę pomarańczowe wyszły mocno skoncentrowane, ale rywalki nie odpuszczały. W decydująca kwarcie polkowiczanki z trudem powiększały swój dorobek punktowy. Gdy na minutę przed końcem celną „trójką” popisała się Weronika Gajda było już jasne, że gospodynie tego meczu przegrać nie mogą. Na 0,8 sekundy przed ostatnim

gwizdkiem sędziego tablica wyników wskazywała 81:68. Po wznowieniu gry, równo z końcówką syreną zza linii oddalonej o 6,75 metra od kosza trafiła Elżbieta Międzik, zmniejszając rozmiar porażki do 10 „oczek”

| CCC POLKOWICE                                                                                                                                                                                                                             | 81:71                        | ARTEGO BYDGOSZCZ |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------|------------------|
|                                                                                                                                                                                                                                           | (21:21, 24:19, 15:15, 21:16) |                  |
| CCC: Fagbenle 22, Spanou 16, Clark 14, Gajda 8, Bojović 7, Sandrić 5, Lecejewska 5, Stankiewicz 4, Babkina.<br>Artego: Stallworth 23, McBride 16, O' Neill 14, Stanković 8, Międzik 3, Adamowicz 3, Szott-Hejmej 2, Żurowska-Cegielska 2. |                              |                  |

(81:71), co może mieć znaczenie w ostatecznym układzie tabeli przed fazą play off.

– Cieszymy się z tego zwycięstwa. Drużyna urosła w ostatnich dniach nie tylko fizycznie, ale mentalnie. Wiad, że z każdym meczem gramy coraz lepiej jako zespół. Dziewczyny wykorzystują

swoją szansę. Każda daje coś od siebie. Jesteśmy takim zespołem, że jak zagramy na swoim poziomie to nie musi-

my się w tej lidze nikogo bać – powiedział po meczu trener CCC Karol Kowalewski.

Szymona Kwapiński



FOT. SZYMON KWAPIŃSKI

### Basket Liga Kobiet 2017/2018

| Lp. | Drużyna                            | M  | W  | P  | IP        | Pkt. |
|-----|------------------------------------|----|----|----|-----------|------|
| 1.  | Wisła Can-Pack Kraków              | 16 | 14 | 2  | 1206-957  | 30   |
| 2.  | Artego Bydgoszcz                   | 16 | 13 | 3  | 1284-1063 | 29   |
| 3.  | CCC Polkowice                      | 17 | 11 | 6  | 1378-1185 | 28   |
| 4.  | 1K Słesa Wrocław                   | 15 | 11 | 4  | 1062-964  | 26   |
| 5.  | AZS AJP Gorzów                     | 16 | 10 | 6  | 1230-1139 | 26   |
| 6.  | Basket 90 Gdynia                   | 15 | 9  | 6  | 1167-1049 | 24   |
| 7.  | Pszczółka Polski Cukier AZS Lublin | 15 | 9  | 6  | 1042-1010 | 24   |
| 8.  | Energia Toruń                      | 14 | 8  | 6  | 1002-980  | 22   |
| 9.  | TS Ostrovia Ostrów Wlkp.           | 16 | 4  | 12 | 1077-1223 | 20   |
| 10. | KS JAG-FGB Zagłębie Sosnowiec      | 16 | 3  | 13 | 1099-1251 | 19   |
| 11. | Enea AZS Poznań                    | 14 | 4  | 10 | 903-1130  | 18   |
| 12. | PGE MKK Siedlce                    | 15 | 2  | 13 | 985-1184  | 17   |
| 13. | Widzew Łódź                        | 15 | 2  | 13 | 901-1201  | 17   |



f TSZagłębieLubin



POWIAT  
LUBIŃSKI



regionalna.pl

# Chrobry i Zagłębie górami

➤ **PIŁKA RĘCZNA. 20. seria**  
PGNiG Superligi Mężczyzn  
ręcznych okazała się udana dla  
szczypiornistów z naszego  
regionu. Swoje wyjazdowe  
mecze wygrały zespoły  
Chrobrego Głogów i Zagłębia  
Lubin. Zwycięstwa cieszą tym  
bardziej, iż zostały odniesione  
na trudnych terenach  
w Kwidzynie i Mielcu.

**P**iłkarze ręczni Chrobrego zrobili krok w stronę trzeciego miejsca w grupie granatowej PGNiG Superligi Mężczyzn. Głogowianie wygrali na wyjeździe z MMTS-em Kwidzyn 31:28 (15:12) i do rywali tracą już tylko cztery punkty.

Tymczasem szczypiornicy Zagłębia rozegrali bardzo dobre zawody i

pokonali Stal Mielec na wyjeździe 33:26 (18:14). Bohaterami miedziowych na tym trudnym terenie okazali się bramkarz Jakub Skrzyniarz i skrzydłowy Arkadiusz Moryto, który na listę strzelców wpisał się aż 15 razy! Piętnaście bramek Arkadiusza Moryto musi i robi wrażenie - skrzydłowy miedziowych walnie przyczynił się do zwycięstwa

na ciężkim terenie w Mielcu, swój udział w wygranej miał także bramkarz Jakub Skrzyniarz.

–Zagraliśmy bardzo dobrze w obronie, do tego przyłączył się Jakub Skrzyniarz, odbijając w bramce dużo ważnych piłek i z tego wyprowadzaliśmy skuteczne kontry, a Arek Moryto zdobywał kolejne bramki. To wszystko pozwoliło nam

odskoczyć rywalom na kilka bramek i dość wysoko przewagę udało nam się utrzymać do samego końca. Cieszymy się z tej wygranej, bo Mielec to na pewno ciężki teren dla każdego. Przed nami kolejne ważne spotkania, tym bardziej taki mecz i zwycięstwo dodają skrzydeł – ocenia rozgrywający Zagłębia Lubin, Dawid Przyśiek. **Łukasz Lemanik**



FOT. PAVEŁ ANDRUCHIEWICZ

PGNiG Superliga M 2017/2018

| Lp. | Drużyna                            | Gr | M  | W  | ZPK | PPK | P  | B       | Pkt. |
|-----|------------------------------------|----|----|----|-----|-----|----|---------|------|
| 1.  | Vive Tauron Kielce                 | GR | 21 | 21 | 0   | 0   | 0  | 794-491 | 73   |
| 2.  | Orlen Wisła Płock                  | PO | 20 | 18 | 1   | 0   | 1  | 639-444 | 66   |
| 3.  | Azoty-Puławy                       | PO | 20 | 15 | 1   | 1   | 3  | 597-505 | 57   |
| 4.  | Górnik Zabrze                      | GR | 16 | 14 | 0   | 0   | 2  | 482-417 | 48   |
| 5.  | MMTS Kwidzyn                       | GR | 20 | 12 | 0   | 0   | 8  | 536-566 | 43   |
| 6.  | Chrobry Głogów                     | GR | 19 | 11 | 0   | 0   | 8  | 515-532 | 39   |
| 7.  | Gwardia Opole                      | PO | 19 | 8  | 1   | 2   | 8  | 494-526 | 33   |
| 8.  | MKS Kalisz                         | PO | 20 | 9  | 0   | 0   | 11 | 494-544 | 31   |
| 9.  | Zagłębie Lubin                     | GR | 19 | 6  | 2   | 0   | 11 | 558-582 | 26   |
| 10. | Stal Mielec                        | PO | 20 | 7  | 1   | 0   | 12 | 584-636 | 26   |
| 11. | Piotrkowianin Piotrków Trybunalski | PO | 20 | 7  | 0   | 2   | 11 | 539-588 | 26   |
| 12. | Wybrzeże Gdańsk                    | PO | 19 | 7  | 0   | 1   | 11 | 491-522 | 25   |
| 13. | Pogoń Szczecin                     | PO | 19 | 4  | 1   | 2   | 12 | 479-532 | 18   |
| 14. | KPR Legionowo                      | GR | 19 | 2  | 2   | 1   | 14 | 456-541 | 12   |
| 15. | Mieble Wójcik Elbląg               | GR | 20 | 3  | 0   | 0   | 17 | 451-555 | 11   |
| 16. | Spojnina Gdynia                    | GR | 19 | 2  | 0   | 0   | 17 | 499-627 | 7    |

|  |                            |                          |  |                               |
|--|----------------------------|--------------------------|--|-------------------------------|
|  | <b>SPR STAL<br/>MIELEC</b> | <b>26:33<br/>(14:18)</b> |  | <b>MKS ZAGŁĘBIE<br/>LUBIN</b> |
|--|----------------------------|--------------------------|--|-------------------------------|

**Stal:** Wiśniewski, Lipka - Wilk 1, Krępa 6, Skuciński, Janyst 2, Rusin, Mochocki 3, Kłoda, Sarajlić 5, Kawka 2, Cuzic 2, Wojkowski, Krupa 5, Cwięka.

**Zagłębie:** Malecki, Skrzyniarz - Stankiewicz, Bondzior, Przysiek 1, Mrozowicz 4, Pawlaczek 5, Szymyslik 1, Czuwara 5, Pietruszko 1, Moryto 15, Dudkowski, Dawydzik 1, Da Silva Mollino.

|  |                         |                          |  |                           |
|--|-------------------------|--------------------------|--|---------------------------|
|  | <b>MMTS<br/>KWIDZYN</b> | <b>28:31<br/>(12:15)</b> |  | <b>CHROBRY<br/>GŁOGÓW</b> |
|--|-------------------------|--------------------------|--|---------------------------|

**MMTS:** Dudek, Szczecina - Kryński 6, Nogowski 4, Krieger 4, Peret 6, Potoczny 4, Ossowski 1, Pilitowski 2, Guziewicz, Janikowski, Dymik, Przytuła 1, Rosiak.

**Chrobry:** Stachera, Kapela - Babicz 7, Klinger 7, Sadowski 5, Biegaj 4, Zdobyłak 2, Pawłowski 1, Kubała 1, Gujski, Krzysztofik, Rysz, Tyłutki, Wierucki, Świtała.

## Wygrana w szlagierze

➤ **PIŁKA RĘCZNA.** W szlagierowym meczu PGNiG Superligi piłkarek ręcznych zawodniczki Metraco Zagłębia Lubin pokonały na wyjeździe KRAM Start Elbląg 27:24 (14:10)! Spotkanie w Elblągu było zarazem ostatnim w wykonaniu Aliny Wojtas, która kończy karierę sportową.

Chociaż to Victoria Belmas otworzyła wynik meczu, to gospodynie nadawały ton wydarzeń w pierwszych minutach. Na ostatnim prowadzeniu elblążanki były w 9. min, potem rządziły miedziowe. Końcówka pierwszej połowy to prawdziwy popis podopiecznych Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej. Lubinianki w 12 min dały sobie rzucić tylko cztery

bramki, a same pokonywały rywalki ośmiokrotnie.

W drugiej połowie gdy tylko elblążanki zbliżały się na 2-3 bramki, szczypiornistki Metraco Zagłębia Lubin znów odskakiwały, by na 5 min wygrać już 27:20.

– Agresywna i mądra obrona była w tym meczu kluczem do zwycięstwa. W końcówce pierwszej połowy odskoczyłyśmy na kilka bramek i już do końca spot-

kanie było pod naszą kontrolą – podsumowała Adrianna Górna, skrzydłowa Metraco Zagłębia Lubin.

Zwycięskie spotkanie w Elblągu było zarazem ostatnim w wykonaniu Aliny Wojtas, która postanowiła zakończyć karierę. Była już rozgrywająca Metraco Zagłębia to bardzo utytułowana zawodniczka, mająca na swoim koncie in.

cztery mistrzostwa Polski oraz dwa mistrzostwa Norwegii, a także srebrny medal Ligi Mistrzów, po który sięgnęła w 2015 roku w barwach Larvik. Alina Wojtas uda się do Bułgarii, gdzie dołączy do swojego partnera, byłego piłkarza Zagłębia Lubin, a obecnie gracza bułgarskiego Łudogorca, Jakuba Świerczoka.

(LL)

PGNiG Superliga K 2017/2018

| Lp. | Drużyna                             | M  | W  | ZPK | PPK | P  | B       | Pkt. |
|-----|-------------------------------------|----|----|-----|-----|----|---------|------|
| 1.  | Perła Lublin                        | 16 | 15 | 0   | 0   | 1  | 524-329 | 45   |
| 2.  | Metraco Zagłębie Lubin              | 16 | 12 | 1   | 0   | 3  | 481-374 | 38   |
| 3.  | Energia AZS Koszalin                | 16 | 11 | 0   | 2   | 3  | 444-390 | 35   |
| 4.  | KRAM Start Elbląg                   | 16 | 11 | 1   | 0   | 4  | 458-403 | 35   |
| 5.  | Vistal Gdynia                       | 14 | 10 | 0   | 0   | 4  | 377-333 | 30   |
| 6.  | SPR Pogoń Szczecin                  | 15 | 8  | 1   | 1   | 5  | 417-388 | 27   |
| 7.  | MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski | 17 | 7  | 0   | 0   | 10 | 459-488 | 21   |
| 8.  | KPR Kobierzyce                      | 15 | 6  | 0   | 0   | 9  | 374-384 | 18   |
| 9.  | KPR Jelenia Góra                    | 16 | 3  | 1   | 0   | 12 | 379-489 | 11   |
| 10. | KPR Ruch Chorzów                    | 16 | 3  | 0   | 1   | 12 | 420-513 | 10   |
| 11. | UKS Kościerzyna                     | 16 | 2  | 0   | 0   | 14 | 393-542 | 6    |
| 12. | Korona Kielce                       | 15 | 2  | 0   | 0   | 13 | 381-474 | 6    |

|  |                              |                          |  |                                   |
|--|------------------------------|--------------------------|--|-----------------------------------|
|  | <b>KRAM START<br/>ELBLĄG</b> | <b>24:27<br/>(10:14)</b> |  | <b>METRACO<br/>ZAGŁĘBIE LUBIN</b> |
|--|------------------------------|--------------------------|--|-----------------------------------|

**KRAM Start:** Szywerska, Powaga, Wiercioch - Balsam 2, Choromańska, Świerczek, Waga 1, Dorsz 2, Kwiecińska 3, Kozimur, Szykaruk, Gerej, Lisewska 11, Stokłosa 2, Świerżewska 1, Yashchuk 2.

**Metraco Zagłębie:** Wąż, Malickiewicz - Grzyb 3, Mączka, Semeniuk 7, Trawczyńska, Buklarewicz 1, Wasiak, Rosińska, Górna 4, Piechnik, Jochymek 1, Wojtas 4, Belmas 1, Pieleśz 2, Milojević 4.

## Podwójny sukces Siódemki

➤ **PIŁKA RĘCZNA.** Nie jedna, a dwie drużyny Siódemki Miedź Legnica awansowały do 1/8 finału Mistrzostw Polski Juniorów! Promocję pierwsza drużyna wywalczyła na własnym parkiecie, druga – w Zabrzu.

Nie było niespodzianki w ostatnim turnieju 1/16 finału, rozgrywanego w Legnicy. Podopieczni Pawła Wity wygrali pewnie wszystkie mecze. Siódemka Miedź pokonała kolejno Wybrzeże Gdańsk 40:26 (21:11), MKS Wieluń 43:21 (23:7) i Gwardię Opole 40:21 (20:8). Co za tym idzie – gospodarze promocję otrzymali z pierwszego miejsca, pokazując przy okazji swoją siłę. – Zwyciężyliśmy bardzo pewnie we wszystkich trzech meczach, ale tak naprawdę to jeszcze o niczym nie świadczą, bo w kolejnej fazie zmierzymy się już z dużo silniejszymi rywalami – mówi Paweł Wita, szkolenowiec juniorów Siódemki.

To nie koniec dobrych informacji! Awans do 1/8 finału Mistrzostw Polski wywalczyła również druga drużyna Siódemki, która zajęła drugie miejsce w turnieju rozgrywanym w Zabrzu. Zespół trenera Tomasza Górecznego ustąpił tylko Anilanie Łódź.

Turnieje 1/8 finału rozegrane zostaną za dwa tygodnie. Pierwszy zespół Siódemki o ćwierćfinał walczyć będzie w Elblągu, drugi zespół w Płocku.

(LL)

**11 LUTEGO  
16:00**

**ZAGŁĘBIE LUBIN  
PIOTRKOWIANIN**

## Talenty na parkiecie

**PIŁKA NOŻNA.** Za nami druga edycja turnieju Unia Talent Cup, który odbył się w hali widowiskowo-sportowej w Spalanej. Tym razem rywalizacja toczyła się w trzech kategoriach wiekowych: Żak, Orlik oraz Młodzik.

Organizatorem zawodów było stowarzyszenie „Mała Unia Rosochata”, które funkcjonuje od przeszło roku i zajmuje się szkoleniem młodzieży. Dziś zrzesza już blisko siedemdziesiąt dzieci z pobliskich miejscowości. – Jako rodzice powołaliśmy to stowarzyszenie przede wszystkim by dzieci nie siedziały w domu i mogły właśnie wyjść pograć z rówieśnikami. Trenujemy tak naprawdę od trzech lat, stowarzyszenie mamy od roku i już widzimy tego efekty. Na początku były problemy z dziećmi, bo wiemy jak ten wf wygląda w szkołach wiejskich, ale my te dzieci prostujemy i zachęcamy do ruchu – mówi Łukasz Duczkowski, prezes stowarzyszenia „Mała Unia Rosochata”.

Zawody cieszyły się sporą popularnością. W każdej

z przygotowanych kategorii wiekowych do rywalizacji stanęło kilka drużyn z całego regionu a zadowolenia z możliwości udziału nie kryli przedstawiciele innych klubów. – Wynik w takich turniejach nie jest najważniejszy, ale chłopcy sami między sobą rozmawiają, że chcieliby zobaczyć jak grają inne drużyny i pamiętają wyniki sprzed roku, także choć wynik nie jest najważniejszy to on gdzieś tam u chłopaków zawsze siedzi – opowiada Tomasz Maciejski, prezes Wilkowianki Wilków.

Na zakończenie turnieju każdy z uczestników otrzymał pamiątkowe medale, ponieważ zgodnie z przyjętymi założeniami nie była prowadzona klasyfikacja końcowa. Wszystko po to, by najmłodszy adepci futbolu cieszyli się grą bez presji wyniku. **(DAM)**



FOT. PAWEŁ ANDRUCHEWICZ

## DOŚWIADCZENIE TOMASZA KRÓLA MA ZAPROCENTOWAĆ W LUBINIE

# Z Anglii do Polski

**PIŁKA NOŻNA.** Do sztabu trenerskiego Akademii Piłkarskiej KGHM Zagłębia dołączył Tomasz Król, który przez ostatnich kilka lat pracował w angielskim Crystal Palace. Teraz wspólnie z Izaakiem Stachowiczem będzie odpowiedzialny za pracę z bramkarzami we wszystkich grupach młodzieżowych.



FOT. AKADEMIA PIŁKARSKA KGHM ZAGŁĘBIE

**K**ariere trenerską Tomasz Król zaczynał w polonijnym London Eagles, skąd później trafił do AFC Wimbledon, gdzie był asystentem trenera bramkarzy w grupach od U-9 do U-16. Podczas jednej z wielu konferencji, na której zdobywał cenną wiedzę, poznał opiekuna bramkarzy Crystal Palace, który zaproponował mu współpracę w klubie z Londynu. Tam przez 5 lat miał okazję pracować z bramkarzami od U7 do

U12 a podczas wyjazdów pierwszego trenera bramkarzy Crystal Palace na zgrupowanie reprezentacji Anglii prowadził treningi z golkeeperami pierwszego zespołu.

– Myślę, że moim głównym celem na ten rok była praca na pełen etat w akademii, niezależnie czy byłaby to Polska, Grecja, Anglia czy jakiegokolwiek inny kraj. Chciałem po prostu spełniać się jako trener i pracować przez cały dzień z bramkarzami, bo było to moje marzenie od kilku lat

i Zagłębie mi to umożliwiło – zdradza Król.

Zadowolenia z możliwości współpracy z cenionym już w Anglii szkoleniowcem nie ukrywają również w lubińskiej akademii, która coraz większy nacisk kładzie na treningi bramkarzy.

– Z trenerem Tomaszem Królem spotkaliśmy się już w Anglii podczas wcześniejszego pobytu i tam nawiązaliśmy bliski kontakt, obserwowaliśmy w jaki sposób pracuje z tymi uzdolnionymi chło-

pakami w Crystal Palace. Zaprośmy go na camp bramkarski, który organizowaliśmy w tamtym roku i udało się przekonać go, by przyjął kierunek odwrotny, czyli transfer z Anglii do Polski – tłumaczy Krzysztof Paluszek, dyrektor Akademii Piłkarskiej KGHM Zagłębia.

Tomasz Król posiada licencję The Football Association (Goalkeeping B licence, Futsal Level 1, Youth Award) oraz UEFA B Licence.

**Adam Michalik**

# LODOWISKO W LUBINIE

- od grudnia 2017 do lutego 2018
- codziennie od 10<sup>00</sup> do 20<sup>30</sup>

- ceny od 5 zł
- nauka jazdy na łyżwach
- wypożyczalnia łyżew



WWW.RCSLUBIN.PL



WWW.FACEBOOK.COM/RCSLUBIN



Regionalne Centrum Sportowe, Lubin – ul. Sikorskiego 1, tel. 609 506 041, e-mail: sprzedaz@rcslubin.pl



**JUŻ JUTRO O GODZ. 20.30 POCZĄTEK WALKI O EKSTRAKLASOWE PUNKTY**

# Z mistrzem na początek!

**PIŁKA NOŻNA.** Już w najbliższy piątek na boiska wraca piłkarska Ekstraklasa, a wraz z nią KGHM Zagłębie Lubin. Ligowe granie zacznie się od mocnego uderzenia, bo pierwszym rywalem w Lubinie będzie aktualny mistrz Polski – Legia Warszawa.

**L**ubinianie w 2018 roku będą musieli sobie radzić bez obu reprezentantów Polski, którzy w zimowym okienku postanowili zmienić klubowe barwy. Najlepszy strzelec drużyny Jakub Świerczok przeniósł się do bułgarskiego Ludogorca, zaś stoper Jarosław Jach – do angielskiego Crystal Palace. Wiosną w koszulce KGHM Zagłębia nie zobaczymy także Adama Buksy, wypożyczonego do Pogoni Szczecin. Kluczowe dla dyspozycji lubińskiego zespołu będzie zastąpienie Świerczoka, który jesienią aż szesnastokrotnie trafiał do bramki rywali. Jego miejsce w układance Mariusza Lewandowskiego zając

ma sprowadzony ze Slovana Bratysława Jakub Mares, który w ciągu ostatniego półtora roku w słowackiej lidze zdobył dwadzieścia sześć bramek. Po nieudanej przygodzie w Albanii do Polski wraca także Martin Nespor mający być alternatywą w ataku dla wspomnianego Maresa i Patryka Tuszyńskiego. W barwach KGHM Zagłębia zobaczymy także Piotra Leciejewskiego oraz wypożyczonych: Łukasza Monetę i Rafała Pietrzaka. W Lubinie cieszą się jednak najbardziej z powrotu po kontuzji Filipa Starzyńskiego, który ma być motorem napędowym zespołu wiosną.

O ile w lubińskim zespole doszło do poważnych, ale mimo wszystko pojedynczych zmian, o tyle u Mistrzów Polski można mówić o sporej przebudowie, ponieważ klub opuściło aż jedenastu zawodników a wśród nich Thibault Moulin, Guilherme, Dominik Nagy i Armando Sadiku, którzy w Legii odgrywali pierwszoplanowe role. W ich

miejsce w stolicy pojawiło się jednak kilku ciekawych graczy, a najbardziej znanym, nie tylko w stołecznych zespole ale w całej lidze, jest Eduardo, który w przeszłości był zawodnikiem m.in. Arsenalu Londyn i Szachtara Donieck. Co ciekawe w ukraińskim klubie minął się z obecnym szkoleniowcem KGHM Zagłębia.

Od wyniku piątkowego meczu sporo może zależeć w kontekście celów, jakie zrealizować mogą lubiniańskie. Wygrana z Mistrzem Polski i aktualnym liderem pozwoliłaby doskoczyć do ścisłej czołówki tabeli i włączyć się do walki o najwyższe cele. W przypadku porażki Miedziowi coraz częściej będą musieli oglądać się za

swoje plecy, ponieważ po 21 kolejkach mają jedynie dwa punkty przewagi nad będącą w grupie spadkowej Wisłą Płock, z którą zagrają za tydzień na wyjeździe. Taki układ tabeli sprawia, że nie ma już miejsca na pomyłki, ponieważ do zakończenia rundy zasadniczej pozostało jedynie dziewięć meczów.

Adam Michalik



FOT. PAMEŁ ANDRACHIEWICZ

## Piątkowski już strzela

**PIŁKA NOŻNA.** 33-letni Mateusz Piątkowski podpisał półtoraroczny kontrakt z Miedzią Legnica. To kolejne, po Petterim Forsellu, wzmocnienie drużyny Dominika Nowaka w walce o awans do Ekstraklasy.

Były zawodnik Wisły Płock w ostatnich latach nie imponował skutecznością. W rundzie jesiennej zagrał w barwach płoczan trzynastu spotkań i zdobył w nich dwie bramki. Wiosną tych meczów było o cztery więcej a trafień – jedynie trzy. Najlepszy sezon Piątkowski zaliczył na przełomie 2014 i 2015 roku, gdy w barwach Ja-



FOT. PAMEŁ ANDRACHIEWICZ

giellonii Białystok zdobył czternaście bramek. Później jednak zdecydował się na wyjazd do APOEL-u Nikozja, gdzie w czternastu meczach zaliczył jedno trafienie. Teraz Piątkowski wraca do Polski, by wspólnie z Miedzią wywalczyć upragniony awans do Ekstraklasy. Napastnik instynktem strzeleckim popisał się już w swoim debiucie

ze Stilonem Gorzów, w którym zdobył dwie bramki.

– Bardzo się cieszę że jestem w Miedzi. Wiem, że przed drużyną stoi ambitny cel i chcę pomóc go osiągnąć. Pierwsze moje wrażenia z pobytu w Miedzi są bardzo dobre. Widać duże umiejętności piłkarskie u zawodników, których spotkałem w szatni. Jest tu ogromny potencjał i posta-

ram się pomóc go wykorzystać – mówił na łamach klubowej strony.

Dołączenie doświadczonego napastnika do Miedzi oznaczało wypożyczenie dla dwójki młodych graczy, którzy byli w kadrze pierwszego zespołu. Hubert Antkowiak najbliższą rundę spędzi w MKS-ie Kluczbork, zaś Tomasz Żyliński w Stali Stalowa Wola.

(DAM)



# RCS CUP

## 2018

TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ HALOWEJ

Eliminacje: 17 lutego 2017 – Hala ul. KEN

Finały: 24 lutego 2018, Hala Widowiskowo-Sportowa RCS

Zapisy do 10 lutego w siedzibie RCS – Lubin, ul. Odrodzenia 28b

10  
osób  
w zespole





Regulamin i więcej informacji: [www.rcslubin.pl](http://www.rcslubin.pl), tel. 76 756 11 03